

№ 26.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Ignacego.
Niedz. **Oczyszcz. NM.**
Pon. św. Błażeja B. M.
Wt. św. Ansgarego.
Śr. św. Agaty P. M.
Czw. św. Doroty P. M.
Piąt. św. Romualda Op.

Wschód słońca godz. 7 m. 45
Zachód słońca godz. 4 m. 45
Dług dnia godz. 8 m. 58
Przybyło godz. 1 m. 24

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 4 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 3,

Telefona № 595

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 1 lutego 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZEN: **Nadstane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w teksie 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

W poniedziałek dnia 3-go lutego odbędzie się w połączonych salach Teatru polskiego, Sali Koncertowej i „Masque“ (Cegielniana № 63)

541

Wielka Reduta Aktorska.

Początek o godz. 11-ej.

Kabaretu o 12-ej.

Panie w maskach.

Ważne dla banków, kupców i przemysłowców

Do wynajęcia **Lokale** od 1 lipca r. b.

w domu handlowym Tow. Akc. „Siemens“ (na wzór angielskich „City Houses“) wyłącznie dla biur bankowych, przemysłowo-technicznych i t. p. (bez lokali mieszkalnych). Centralne ogrzewanie, dwa dźwigi elektryczne szybkochośne, oświetlenie elektryczne, centralne, zegary elektryczne, sygnalizacja przeciwko włamaniom, sygnalizacja przeciwpożarowa.

Najlepszy punkt w Łodzi Piotrkowska 96.

Informacji udziela Tow. Akc. „Siemens“ Piotrkowska 150.

343

Sklep Galanteryi

Damskiej i Męskiej.

Dla Pań: eleganckie bluzki, gorsety, żaboty, bielizna, kaftanki wełniane, trykoty, rękawiczki, wybór fartuchów, pończochy i t. d.
Dla Panów: **WYBÓR KRAWATÓW**; kołnierzyki, mankiety, bielizna, rękawiczki, skarpetki.
Ciepła bielizna

Z poważaniem

Wł. Janiszewska.

ul. Przejazd № 16

(vis à vis placu „Cyklistów“).

Teatr Popularny

Dziś wieczorem

Jutro po poł. o 3¹/₂

przy ul. Konstantynowskiej 16. wiecz. o 8.15 po raz drugi

„Zonaty Kawaler“ wodewil ze śpiewami

„Pani Walewska“

„Zonaty Kawaler“ wodewil

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych skóry (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO.**
Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-95. 420r

Szanownym naszym prenumeratorem zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.

Koncert w niebezpieczeństwie.

Koncert europejski składa się z sześciu muzykantów — mocarstw, z których każde gra na

własnym instrumencie i z własnych nut. Charakter instrumentów i właściwości nut sprawiły, że „ensemble“ ten rozpada się na dwa tria, które tylko z największą trudnością tworzą ze sobą prawidłowy sekstet. Winien temu w znacznym stopniu brak wybitnego dyrygenta po którejkolwiek stronie. Sir Edward Grey, któremu przez czas jakiś przypisywano największe zdolności dyrygenckie, oczekiwania zawiódł. Nie potrafił on wznieść się ponad jednostronne popieranie egoistycznych aspiracji. Antagonizm zaś do Niemiec zmniejszył znacznie jego obiektywność w ocenianiu interesów życiowych innych uczestników koncertu.

Tak więc po ostatnim utworze p. t. „nota zbiorowa“ w Konstantynopolu, na który koncert z trudnością się zdobył, ujawniło się w nim wielkie rozprężenie, a możliwość dalszego wspólnego muzykowania okazuje się dzisiaj bardzo problematyczną.

Nota zbiorowa, pojęta jako instrument pokoju europejskiego, który Turcja miała okupić swoją egzystencją jako państwa europejskiego, opierała się na zasadzie pogwałcenia ogromnych interesów Niemiec, Austrii i solidarnych z nimi Włoch. Nota ta nie była bynajmniej wyrazem równowagi europejskiej, ale chwilowej przynajmniej przewagi trójporozumienia nad trójprzymierzem, które też w godzeniu się na nią nie mogło być szczerem.

Dla zrównoważenia ujemnych dla siebie skutków tej noty, trójprzymierze przedsięwzięło środki, które stoją w niewątpliwym związku z przewrotem w Konstantynopolu. Na krótko

przed nim wybitni działacze młodoturcy konferowali długo z hr. Berchtoldem. „Nowoje Wremia“ zaś przyniosło sensacyjną wiadomość, że na dwa dni przed przewrotem bawił w Konstantynopolu „incognito“ marszałek armii niemieckiej von der Goltz-pasza, odbywał liczne konferencje z generalicyą turecką, a nawet ułożył główne zarysy planu dalszej kampanii dla armii tureckiej. Wreszcie teraz nadchodzi wiadomość, że Niemcy dają Turcji zaliczkę na pożyczkę, tak, że rząd turecki będzie mógł wypłacić zaległy żołd żołnierzom i pensje urzędnikom. Nadto niemieckie fabryki broni otworzyły Turcji bardzo wysokie kredyty na dostawę armat i amunicji, która też idzie do Konstantynopola przez Rumunię.

Wszystko to świadczy, że Niemcy pierwsze wyemancypowały się z pod lasęczki dyrygenckiej sir Edwarda Greya i prowadzą akcję na własną rękę w kierunku wręcz przeciwnym temu, jaki zdawała się ustalać nota zbiorowa.

Niemca w tem nic dziwnego, gdyż ogromne interesy Niemiec w Turcji europejskiej, przede wszystkim zaś azjatyckiej, które w najogólniejszym zarysie przedstawił w sobotnim naszym artykule, pozostają w jaskrawej sprzeczności z interesami trójporozumienia.

Tak więc obecnie sytuacja uległa tej zasadniczej zmianie w przeciwstawieniu do tego, co jeszcze przed miesiącem było, że obecnie nie Austria, ale Niemcy występują na plan pierw-

Teatr „SCALA”

Cegielniana № 18.

„ Telefon 15-04. „

Nowy wspaniały program

Czarne mistrze śpiewu Louisiana Trio
W. Payne, Nawadaka i Checks
najlepsze głosy północnej Ameryki.M. Morrow — Modny Gladiator
M-lle Wermke
Balans: Akt bez konkurencyi.ostatnie występy pułkownika francusk. armii
GASTON DE BORDEVEYRY
przebijając kulą 10 k. monetę na głowie człowiekaCeny miejsc zwyczajne, początek o godz. pół do 10-ej wieczór, w sobotę i niedzielę o godz. pół do 4-ej Matinee.
W sobotę 1 lutego po przedstawieniu, Wielka maskarada.

szy w obronie interesów swoich przez następstwa zwycięstw koalicji bałkańskiej i przez politykę trójporozumienia bardzo zagrożonych.

Dopóki bowiem sprawa obracała się tylko dokoła problemu austro-serbskiego, dopóty Niemcy mogły zachowywać rezerwę, obiecując tylko poparcie swej sojusznicze. Obecnie jednak, kiedy mocarstwa trójporozumienia zaczęły komentować słynną formułę „bezinteresowności” Poincarego, punkt ciężkości przesunął się na sferę największych interesów niemieckich, dla których tego rodzaju „bezinteresowność” mocarstw trójporozumienia stanowi najgroźniejsze niebezpieczeństwo.

Nastał więc obecnie moment, w którym Niemcy muszą wyjść z dotychczasowej rezerwy i przeciwstawić się trójporozumieniu, jako bezpośrednio interesowane i zagrożone. Jest to więc nowy czynnik, który rozsądzić może koncert europejski i sprawę utrzymania pokoju europejskiego w najwyższym stopniu utrudnić.

Koncert europejski, aczkolwiek jeszcze nie rozbił się ostatecznie, to jednak rozstroił się tak, że jego zdolność do harmonijnych produkcji zmalała do minimum. Reunion ambasadorów stracił rację bytu, ponieważ piętrzące się z dniem każdym kwestye przerosły już dawno jego kompetencye. Europa znajduje się w przededniu tego, czego obawiano się najbardziej, mianowicie rozbicia mocarstw na ich naturalne, a wrogie sobie grupy. Musi to pociągnąć za sobą najgroźniejsze dla pokoju konsekwencye, które też już zarysowują się na horyzoncie politycznym.

Wywiady u delegatów.

Berlin, 31 stycznia (wł.) „Berliner Anzeiger” zamieszcza wywiady korespondenta swego z delegatami państw bałkańskich. Szef delegacji bułgarskiej, Danew, oświadczył, że odpowiedź Turcyi na notę wielkich mocarstw nie zmienia w niczem sytuacji, wytworzonej przez zerwanie rokowań pokojowych i traktatu o zawieszeniu broni. Niema celu prowadzić dalej rokowania pokojowe, gdyż odpowiedź Turcyi nie daje żadnych podstaw do ich podjęcia. Projekt eksterytorjalności Adrianopola nie podlega dyskusji i przyjęcie go jest wykluczone. Również nie do przyjęcia jest projekt Turcyi co do odstąpienia części Adrianopola na prawym brzegu Maricy.

Szef delegacji greckiej, Venizelos, powiedział, że odpowiedź Turcyi nie daje powodu do powstrzymania wypowiedzenia traktatu o zawieszeniu broni. Państwa należące do związku bałkańskiego mają trzy czwarte miliona żołnierzy w pogotowiu, zaś armia turecka pod Czataldżą jest zdeorganizowana. Jeśli wojna wybuchnie na nowo, to potrwa ona krótko.

Delegat serbski Nowakowicz oświadczył: „Nie wierzę, aby mogło przyjść do ponownego podjęcia kroków wojennych, ponieważ jednak Bułgaria i Grecya wypowiedziały się za zerwaniem rokowań i podjęciem na nowo kroków wojennych, to Serbia przyłączy się do nich i dotrzyma sojuszu. Być może, Serbia wpłynie na powstrzymanie kroków wojennych, a może mocarstwa powstrzymają je osobną interwencją w Konstantynopolu, Sofii i Atenach. Gdyby mocarstwa interweniowały w sprawie Adrianopola, to Turcyja napewno zgodziłaby się na ustępstwa, zwłaszcza, że w armii tureckiej pod Czataldżą panuje zniszczenie z powodu zamieszek wewnętrznych, związanych z zamachem stanu.

Gdyby Turcyja ustąpiła Adrianopol, to wojna byłaby zażegnana, ani bowiem zwierzchnictwo, bardzo zresztą problematyczne, nad wyspami morza Egejskiego, ani kwestya kilku mil kilometrów w Tracji nie są warte przelewu krwi.

Historia przewrotu w Turcyi.

Dopiero teraz wychodzą powoli na jaw szczegóły ostatniego przewrotu politycznego w Konstantynopolu, który pomieszał wszystkie szyki dyplomacyi europejskiej i unicestwił prace konferencyi londyńskich.

Enver-bej imieniem oficerów frontowych z Czataldży wysłał do ministra wojny Nazim-paszy rodzaj „ultimatum”, za pomocą którego wezwał ministra wojny, ażeby albo ustąpił, albo z całą stanowczością wystąpił w obronie żądania oficerów, którzy nie myślą o odstąpieniu Adrianopola.

Wtedy Nazim-pasza zwołał na naradę wszystkich wyższych oficerów, pomiędzy nimi Enver-beja. Mahmud Szeftket-pasza, któremu powierzono organizowanie armii pod Gallipoli nie przybył na ową naradę, mówiąc, że nie ufa Nazimowi.

Jaki był przebieg i wynik narady, niewiadomo, ale prawdopodobnie ujemny. Enver-bej z Konstantynopola, gdzie się odbywała narada, powrócił do Czataldży. Tymczasem lotem błyskawicy rozeszła się wiadomość, że wielka Rada, czyli „dywan”, zgodziła się na odstąpienie Adrianopola.

Wśród oficerów na linii Czataldży zapanało oburzenie. Oficerowie wyższych rang odbyli naradę w obozie pod Czataldżą i oświadczyli, że armia rozpocznie kroki wojenne na własną rękę i nie odda Adrianopola. Było to we wtorek wieczorem ubiegłego tygodnia. Enver-bej otrzymał polecenie, ażeby o tej uchwale zawiadomił młodoturecki komitet wykonawczy, który był nieustającym i urzędował w konaku ks. Saida-Halima.

W nocy z wtorku na środę przybył Enver-bej do Konstantynopola, zaś nazajutrz, to jest w środę ubiegłego tygodnia, komitet młodoturecki postanowił bezzwłocznie działać, ażeby uprzedzić odpowiedź rządu na zbiorową notę Turcyi.

Okoliczności złożyły się przypadkowo na korzyść młodoturków. Kiamil-pasza miał w Konstantynopolu wiernych rządowi 13 batalionów piechoty i 3 kompanie karabinów maszynowych. Oddziały te, które dostarczały wart dla Wysokiej Porty, udały się w czwartek na ćwiczenia, a w Porcie pełnił straż batalion Uszak, oddany młodoturkom.

Otóż w czwartek około godz. 3 po południu zgromadził się znaczny tłum ludu na placu przed meczetem Aja Sofia w dzielnicy Stambuł, pomiędzy tłumem uwijali się zaś agitatorzy z duchowieństwem. Tłum pod wodzą sofitów ruszył do gmachu Wysokiej Porty, gdzie od godz. 1-ej po południu odbywała się rada gabinetowa. Talaat-bej tego samego dnia przed południem zjawił się u Kiamila i wezwał go do natychmiastowej dymisji. Kiamil odmówił, chociaż Talaat otwarcie zagroził mu rewolucją.

Gdy Talaat wyszedł, Kiamil zasiadł natychmiast do biurka, ażeby zredagować odpowiedź na notę mocarstw. Pracował do godz. 2 po południu, poczem podano mu obiad. O godzinie 3 po południu pędziła cwałem na koniach grupa oficerów pod wodzą Enver-beja na białym rumaku. Obok niego jechał Kemal-bej. Oficerowie wpadli na dziedziniec gmachu Wysokiej Porty. Równocześnie z bliższych i dalszych kawiarni wysypały się grupy, które powiewały chorągiewkami i wołały: „Precz z Kiamilem!” Okrzyki tłumy dotarły do pokoju wielkiego wezyra.

Enver-bej i Halil-bej wtargnęli do wnętrza Porty i zażądali rozmowy z wezyrem. Komendant miasta kazał zamknąć wejścia do gmachu i zaprowadził obu oficerów, do których przyłączyli się ich koledzy, do sali obrad, gdzie znajdował się wielki wezyr, który tam wrócił z pokoju, wiodącego do sali. Od tej chwili wiadomości o dalszych wypadkach brzmią rozmaicie.

I tak, wedle jednej wersji Enver-bej posłał z przedpokoju swój bilet wizytowy do sali obrad ministrów, a ponieważ ministrowie nie chcieli go przyjąć, wśród otoczenia Enver-beja powstało oburzenie. Oficerowie zaczęli wnosić okrzyki, a wtedy z sali wyszedł minister wojny, Nazim z adjutantami, ażeby stwierdzić, kto się znajduje w przedpokoju. Jeden z adjutantów Nazima strzelił do Envera, ale chybił, a wtedy padły strzały ze strony przeciwnej. Nazim, trafiony w piersi śmiertelnie, padł na miejscu, następnie padli jego adjutanci Nafir i Salih. Wogóle cały epizod ze strzałami jest dotąd niewyjaśniony. Wedle ostatnich wiadomości, zabili rewolucyoniści dziewięć osób, a mianowicie ministra wojny Nazima, adjutantów jego Nafira i Sallha, służącego ministra wojny, służącego i sekretarza Porty, kapitana Kiaisa Isli Tewfika i członka komitetu młodotureckiego Mahmuda Nedziba. Dziewiąta ofiara, niewiadomo, jak się nazywa. Następnie wtargnęli rewolucyoniści do sali i chcieli zabić Kiamila, jednakże na prośby jego darowali mu życie.

Wedle innej wersji oficerowie młodotureccy nie chcieli zabić Nazima, lecz jego adjutanta, który dał pierwszy strzał. Nazim ma być przypadkową ofiarą, gdyż młodoturcy na wypadek wznowienia wojny mieli mu dać dowództwo nad częścią armii pod Czataldżą. Dyrektor kolei anatolskich Huguenin podaje następujące szczegóły o tej sprawie: Huguenin znajdował się w pokoju konsulów, gdy rewolucyoniści wtargnęli do Porty. Huguenin wyszedł do przedpokoju i tam widział, jak Nazim pasza padł od strzału. W sali pomiędzy ministrami powstał popłoch, tylko Kiamil pasza i Noradungian zachowali zimną krew.

Uporawszy się z Nazimem paszą, Enver-bej i towarzysze dostali się do sali obrad gabinetu Enver-bej stanął przed Kiamilem paszą i zarzucił mu, że razem ze swoim gabinetem zdradził Turcyę, godząc się na oddanie Adrianopola bułgarom. Gabinet musi ustąpić—zawołał Enver-bej. Tymczasem tłum na ulicy wołał nieustannie: „Precz z Kiamilem!” Po krótkim namyśle Kiamil usiadł przy biurku i napisał podanie o dymisję. Otwarto bramę gmachu Wysokiej Porty i Enver-bej pokazał tłumowi pismo Kiamila, wołając: „Zrezygnował!”

Enver-bej wszedł do automobilu, pojechał do pałacu sultańskiego i przedłożył sultanowi owo podanie o dymisję. Sułtan oniemiał. Po chwili wysłał swojego pierwszego sekretarza automobilem do Wysokiej Porty, ażeby stwierdzić autentyczność podania. Kiamil napisał po raz drugi podanie o dymisję i wręczył je pierwszemu sekretarzowi sułtana Fuadowi. Tymczasem także przed pałacem sułtana zgromadził się tłum, który atoli zachowywał się spokojnie.

Sułtan, stwierdziwszy autentyczność podania o dymisję, wniesionego przez Kiamila, wezwał do siebie Mahmuda Szeftketa paszę. Około g. 8 wieczorem w czwartek ubiegłego tygodnia Szeftket pasza przybył do sułtana w towarzystwie Envera beja, Ali Fuada beja i Halila Fuada. Sułtan był bardzo rozdrażniony. Wręczył w milczeniu Szeftketowi „irade” z nominacją na wielkiego wezyra.

Mahir efendi odmówił modlitwę, poczem Mahmud Szeftket pasza przemówił do tłumy, zgromadzonego przed pałacem, zapewniając go, że uczyni wszystko, ażeby uratować ojczyznę. Naostatek wezwał tłum, ażeby się rozszedł spokojnie. Tłum usłuchał wezwania, Enver-bej, zamianowany komendantem pałacu sultańskiego, kazał już w nocy z czwartku na piątek postawić strażę przed pomieszkaniem byłych ministrów, którzy w ten sposób zostali internowani. Jednodniowa rewolucya zwyciężyła.

ZE SPORTU.

Pożytek klubów sportowych dla kraju stara się udowodnić dwutygodnik „Sport”.

wychodzący w Warszawie, przytaczając fakty, że kluby sportowe angielskie, francuskie, niemieckie wydają rokrocznie duże sumy na to jedynie, żeby drogi krajowe, już i tak bardzo dobre, postawić na stopie możliwej doskonałości, uczynić je dostępnymi dla samochodów.

Například sam tylko „Touring — Club de France” wydał na ten cel 200 tys. franków roku zeszłego.

„Sport” nadmienia, że tam kluby cyklistów i automobilistów liczą krocie tysięcy członków, kiedy u nas mogą się wykazać zaledwie setkami. Stąd wniosek, że i u nas ludzie powinni się zapisywać do klubów takich co najmniej tysiącami, a na naprawę dróg wydawać po kilkanaście tysięcy rocznie.

Chwalebne byłoby to apostołstwo, gdyby mu ile tyle odpowiadały warunki rzeczywistości.

W krajach Europy zachodniej ludzi bogatych jest nieporównanie więcej niż u nas. Każda podróż turystyczna jest i łatwa i przyjemna. Łatwa, bo jedzie się drogami przynajmniej do breml, jeżeli nie doprowadzonymi kosztem klubów do stanu nieledwie idealnego. Historyczne zabytki, jak również powaby przyrody są otoczone troskliwą i wszechstronną opieką, a zwiedzanie ich jest łatwe. Szczęśliwe narody mają to wszystko, a najcieńszy ich kłopot, co zrobić z pieniędzmi, które napływają tak obficie, że w kraju niema na co je spożytkować produktywnie.

Jakże odmienny obraz przedstawia się po tej stronie granicy.

Łatwiej udoskonalać to, co już jest prawie dobre, niżeli rzecz z gruntu złą zamieniać na dobrą. Niedawno przecież donosiły czasopisma, że sąd okręgowy, gdy wyjechał na kadencję do jakiegoś miasteczka w gubernii lubelskiej, musiał ostatnie parę wiorst przebrnąć piechotą, bo dla kół droga była niemożliwa. Świeżo zaznaczyły gazety, że w gubernii podolskiej, jadący wierzchem chłop spadł z konia i zatnął w błocie grzązkiem, z którego nie miał siły wyrwać.

Tu w Łodzi wiemy, jak dowozy produktów są utrudnione gdy ślota rozpułchni drogi bite a tembardziej wiejskie. Ale na cóż dopiero za miastem szukać przykładów, kiedy wiemy, co w Łodzi z brukami się dzieje, gdy wilgocią nasiąkną.

Całość stanu politycznego, gospodarczego i kulturalnego na zachodzie tak olbrzymie przedstawia różnice z naszym stanem, że piękna inicjatywa „Sportu” przypomina ową żabę, która nogę nadstawia, kiedy konia kuja.

POETA — SOBIE.

W tece redakcyjnej „Kuryera Warszawskiego” znalazł się wiersz p. Kazimierza Laskowskiego, w którym poeta pisze sobie własny nagrobek. Dajemy przedruk tej pięknej poezji w dzień pogrzebu pieśniarza.

Kiedyś... gdy się już z życia rozliczę,
Gdy odpłacę, com winien, co dano —
Gdy dla siebie jeno zapożyczę
Szmata z ziemi z grudką poświęcaną —
Chciałbym bardzo i bardzobym prosił,
Aby za mną nikt żalu nie nosił.

Chciałbym bardzo... by jak po weselu
Od cmentarka szli ludziska łumnie
W kwiatnych wiankach o pachnącem ziele —
Niechby grajek uciał przy mej trumnie,
Niechby echa rozległy radosne
Na złocisty maj! na wieczną wiosnę!

Niechby, gdy się mogiłka wykopie,
Niechby po niej szło dobre a swoje...
W polach było zboża snop na snopie —
Niechby mlekiem falowały zdroje!
Niechby — o czym marzyć nadaremno —
Do mogiłki zszapilo wraz ze mną,

Niechby społem się w grobek pokładło
To, co żywym bólem a tęsknicą —
I to, czego serce nie odgadło,
I to, czego myśli nie pochwyca —
Niechby wszystko spało pod mogiłą...
Jeno dola! jeno szczęście było!

Niechby... kiedyś na mogiłnych piaskach
Taką skibę wyorały sochy,
Aby słonko o różnych brzaskach
Wpadło — moje prześwieciło prochy,
Bym posłyszał gwar radosny, bratni,
Ze ja z smutnych odszedłem ostatni!

Więc — kiedy się z żywota rozbiłę,
Gdy odpłacę, co komu, co czyje —
Gdy mogiła jeno zapożyczę —
Będę je zeze — póki serce bije,
Boga... ludzi bardzo... bardzo proszę,
By się po mnie nikt z żalem nie nosił!

Teatr Polski.

„Wiek miłości” komedia w 4-ach aktach Piotra Wolfa.
Reżyserował Janusz Orliński.

Wiek miłości ma swoje granice, poza które przekroczyć nie wolno bez narażenia się na dotkliwe cierpienia, upokorzenia a częstokroć nawet na śmieszność. Prawdy tej dowodzi w sposób nader zajmujący Piotr Wolf, w głośnej swej komedii pod tytułem „Wiek miłości”, wystawionej w czwartek ubiegły na scenie Teatru polskiego przy ul. Cegielnianej. Pare bohaterów, którym miłość w spóźnionym już okresie życia przynosi wiele rozgoryczenia i cierpienia stanowią Genowefa Clarens i Tavernay. Oboje zakochali się szalenie, ona w młodym pełnym życia Maurycym Gerard, on w młodzieńczej pełnej uroku i temperamentu Kolecie Davron. Nie trafili źle, bo zarówno Maurycy Gerard jako też i Koleta Davron są to natury szlachetne, ale młodość ma przecież swoje prawa, mocą których Maurycy zdradza z Koletą i Genowefą i Tavernay, przyczyniając obojgu mnóstwo cierpienia, które w dodatku ukrywać muszą, by nie narażać się na śmieszność.

Faktura komedii świetnie przeprowadzona, żywa i subtelna akcja, zaprawna czarem poezji; dobrze postawione i uzasadnione psychologicznie postacie, narysowane z rozmachem, o żywym kolorycie, składają się na całość artystyczną zdolną zadowolić najwybredniejszego smakosza. Są jednak i wady streszczające się w nieco za długiej i przy nudnej ekspozycji, wskutek czego, akt pierwszy cokolwiek nudzi widza. Ołówkę reżyserski winienby temu zaradzić, co łatwo uczynić można bez szkody dla tej istotnie wytwornej komedii, której wykonanie przy sumiennej reżyserii nadało całkowicie odpowiedni wyraz. Rolę Genowefy Clarens odegrała p. Grom-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Trochę o balu, który powiódł się zupełnie.—Uczta niedzielna, 12 panów i 12 pańienek tańczą przez godzinę całą. — Hoch! i Ural! — Bawiono się wesoło. — Kręcenie gdzie indziej i kręcenie w Berlinie. — Różne historie.

Wybaczenie, ale wasz kronikarz jest człowiekiem wysoce niewdzięcznym.

Przyznaję się i proszę o pobłażanie.

Zapomniałem zupełnie, że w dniu 27 stycznia przypadła niezwykła uroczystość w Niemczech, bo urodziny czyli „Geburtstag” potężnego cesarza Wilhelma II.

Uroczystości tej nie zapowiedział „Rozwój”, zapomniał o niej... wprawdzie i inne pisma polskie, zdaje się, zrobiły to samo, ale miały powody do tego!

My przecież, my Łodzianie, urodzeni w Łasku, Zduńskiej Woli, Ozorkowie, Łodzi lub licznych koloniach dookoła bawelnianego grodu, my, poddani rosyjscy, mówiący po niemiecku, my, kochający całą duszą nasz rząd opiekuńczy, różnimy się bardzo od tych innych inorodców z Królestwa, tfu! przepraszam: „z kraju Przywiślańskiego, my — mówię — kochamy przyjaciół z nad Szprewy, płaczymy, kiedy oni płaczą, a radujemy się, kiedy na nich radość spływa...

To też, kiedy całe Niemcy radują się z powodu 25-lecia panowania najjaśniejszego Wilhelma II, króla pruskiego, margrabi brandenburskiego, burgrabi norymberskiego, hr. Hohenzollerna, księcia udziałnego Szląska, wielkiego księcia poznańskiego, my, Łodzianie, razem z poddanymi tego monarchy, w Łodzi zamieszkałymi, posłaliśmy tym razem ręką w rękę i urządziliśmy bal, paluszkę lizać, w sali naszego „Vereinu”, a potem uroczystość rodzimą w domu majstrów tkackich, a raczej „Meisterhaus”, mile brzmiącą „Schweinschlacht”, która, jakby była koroną znakomitego naszego dzieła — balu!

Panowie! wierzcie nam, to rzewna była uroczystość...

Prosiaczek kwiczał...

Przepraszam, przepraszam, chciałem mówić o balu... tam nic nie kwiczał!

Na balu nie było ani kizsek, ani „wurstów” (kielbas), ani szwein-kotletu... nie... nic... tam szampan się lał, tam jedliśmy indyki.

Co prawda, gęś z jabłkami to znacznie lepsza potrawa — ale głupi obyczaj każe jeść na takich uroczystościach indyka, bażanta, albo zająca...

Zastanawiałem się nad tem, dla czego na wielkich obiadach jedzą indyka... Myślałem długo i doszedłem, że w tym „schwein-szlachcie” — chciałem powiedzieć... indyku, uwidacznia się wielka duma i ambicya, wielki majestat.

Czyście państwo widzieli kiedy rozgniewanego indyka?

„Zagulga”, nos mu się zaczerwieni, jakby niewiedząc ile piwa wypił!

Przepyszny ten ptak, natychmiast ogon rozłoży w wachlarz, skrzydła rozciągnie jak sęp i pobrażkuje niemi po ziemi tak śmiało, jak pruski junkier szablą!

Tak, panowie, to moje porównanie „schweinschlachtu”, chciałem powiedzieć majestatycznie wyglądającego indyka, ma swoje pewne i gruntowne podstawy i dlatego zapewne na wielkich uroczystościach podają jego mięso...

Ale nie o tem chciałem mówić.

Nasza Łódź wystąpiła wspaniale. Wszystko, co było na tym balu i obiedzie dane, pochodziło z Berlina.

Czy można większą przyjemność zrobić temu, na którego cześć dany był obiad, jak sprządzając potrawę ze stolicy państwa, którem on rządził!

Myśmy nawet kelnerów zwieźli z Berlina! Wszystko było „wszechniemieckie”, nawet duch inny tym razem unosił się ponad naszym miastem...

Nie zaręczam, czy w cieniach nad naszym „Vereinem” nie przebiegały postaci Parsiwala, Lohengrina, Tanhausera, Karola Wielkiego lub Bismarcka!

Nastrój ten udzielił się nam wszystkim. Bo

jakże inaczej być mogło?

Na estradzie wśród zieleni stał biust imperatora germańskiego. Przypatrywaliśmy się jego pięknej twarzy z podniesionymi do góry oczyma, z wąsami pomadką węgierską wysmarowanymi i sterzącymi jak dwa sztyła.

U biustu pełno kwiatów i cyfra 25 lat... — dwadzieścia pięć wyraźnie... zapłata na zlecenie... tfu! ależ to nie weksel łódzki... Myślałem, że wypisuję blankiet na 25 rubli, bo dziś większe sumy w bankach naszych trudno zdyskontować... Tak 25 lat...

Dwunastu panów w czarne, jedwabne jednastki przybranych i w takież pończochy, oraz krótkie jupki; dwanaście pańienek, cór najdostojniejszych łodzian, w białe, krótkie sukienki ustrojonych, również, jak i mężczyźni, w pantoflach z dużymi kokardami, wykonali taniec „hołdu” przed biustem potężnego cesarza!

Tanec był prowadzony bez muzyki i trwał przeszło pół godziny.

Podniosły się takie okrzyki „hoch!”, rozległy się takie brawa, opanował wszystkich taki zapal, że tancerze, pomimo zmęczenia, musieli raz jeszcze cały ten taniec powtórzyć.

Najpotężniejsi potentaci z miasta byli na uczcie tej obecni. Sam pan konsul niemiecki również z Warszawy tu przybył, a prócz tego samochód pewnego znakomitego potentata i przemysłowca łódzkiego pana E. przywiózł z Warszawy specjalnych gości.

Brzmiały toasty, a myśmy wylili z całego gardła „hoch!”, „hoch!”, „hoch!”, które mieszało się również z radosnymi okrzykami „ural!”. Uroczystość bowiem nie należy do zbyt częstych i nie wiadomo, czy zdarzy się drugi raz coś podobnego, chyba... gdyby się tak na przypadek mapa geograficzna zmieniła...

Wszakże bywają wypadki, naprzykład na Bałkanach, czy kto mógł przewidzieć...

Łapserdacy słowianie wystąpili przeciwko turkom... i co?

A potem, co za łajdactwo... Oni chcą związek słowian bałkańskich tworzyć... Konstantynopola może im się zachciewa, Austryę radziby

nicka z właściwą sobie sumiennością i opracowaniem szczegółów. Zwłaszcza w aktach końcowych, gdy Genowefa cierpi wskutek zdrady Maurycego Gerarda, którą dokładnie widzi i nad nią boleje ale cierpienia swoje starannie ukrywa, były odegrane z dużym odczuciem sytuacji. Z dalszej obsady niewieściej, na szczególniejsze wyróżnienie zasłużyła przedewszystkiem pani Smochowska, która bardzo subtelnie przeprowadziła rolę złośliwej i zazdrosnej Izabeli Lescar, nadając jej wiele wyrazu; bardzo dobrane były w roli Andrei Bauquet p. Bachnerówna oraz p. Dobrowolska w roli panny Janiny, tudzież p. Morozowiczówna w roli Anety, służącej, zagranej z prostotą i serdecznym ciepłem. Dużo też wyrazu i subtelnych odcieni miała rola Kolety Davron w grze pani Zielińskiej.

W męskiej obsadzie pierwsze skrzypce trzymał p. Janusz Orliński, który w roli temperamentowego i gwałtownego a w gruncie rzeczy dobrego człowieka Bellencontre'a dał kreację wyrzeźbioną do drobiazgów. Szlachetnie i z dużym odczuciem traktował rolę Tavernaya p. Wirski, zdradzając wybitne uzdolnienie do ról charakterystycznych o poważnym podkładzie ale nie zupełnie dobrze opanował rolę pamięciowo. P. Rydzewski dobrym był w roli Maurycego Gerarda, jednak przydałoby się więcej poezji młodzieńczej i żywszego uczucia. Panu Wiślańskiemu niebardzo udało się Longecourt. Był za suchy i za mało miał wyrazu.

Za wspaniałą i bogatą wystawę, szczególnie w akcie trzecim należy się Dyrekcji Teatru polskiego specjalne uznanie.

Stanisław Lapiński.

Echa wotum nieufności w parlamencie niemieckim.

(Sprawozdanie telegraficzne.)

Na wczorajszym posiedzeniu sejm przy omawianiu etatu spraw wewnętrznych poseł Kardorf w bardzo energicznych słowach występował przeciwko temu, że parlament śmiało uchwalić wotum nieufności kanclerzowi. Kardorf dowodzi, że wyszukują sownie to wrogowie Niemców mianowicie socjal-demokraci, polacy i duń-

czycy podali sobie ręce przeciwko kanclerzowi, a w ten sposób przeciwko niemieczyźnie. Niestety i partya centrowa przyłączyła się do nich! jest to hańba dla niemieczyzny!

Dalej omawiał środki polityki wewnętrznej i zaznaczył, że polityka antypolska, więc sprawa wyłączenia jest czysto wewnętrzną pruską sprawą i nie należy do parlamentu. Następnie atakował sekretarza stanu d-ra Dalwitza; zarzucił mu, że jest za słaby i z mało energiczny. Dalej zaatakował państwa związkowe.

Na to odpowiadał mu socjalista Huss.

Następnie konserwatysta Gröben przyłączył się do wywodów Kardorfa. Dr. Friedberg narodowy liberal również atakował Dalwitza i państwa związkowe. Pod koniec przyszedł do głosu poseł Korfanty.

Wypowiedział on energiczną mowę, przerywaną głośnie przytakiwaniami nie tylko wśród socjalistów i polaków, ale i centrowców. Poseł polski wywodzi, że nie jest hańbą przemawiać przeciw wyłączeniu, nie jest hańbą ujmować się za słabym i piętnować niegodne postępowanie z polakami. Jeżeli dwie trzecie głosów w parlamencie potępiły kanclerza, to dowodzi to, że wśród większości narodu niemieckiego panuje jeszcze uczucie sprawiedliwości. Jeżeli poseł Kardorf piętnował jako zdrajców tych, którzy nie głosowali przeciwko wotum nieufności, to zdrajcą jest hr. Posadowski, który wstrzymał się od głosowania, zdrajcą jest Guenther, szwagier cesarza, to zdrajcą jest Haeseler, a przecież panowie przyznają, że pod względem patriotyzmu ci ludzie są bez zarzutu. Panowie konserwatyści mają tyle patriotyzmu tylko, o ile on się nazywa hakatyzmem. W dalszym ciągu poseł Korfanty dowodzi, że konserwatyści sami są przeciwnikami wyłączenia i wstydzą się tego tylko nie chcą się przyznać publicznie, ale jeden z konserwatystów gratulował Koło polskie za zwycięstwo, odniesione w parlamencie i zaznaczył, że konserwatyści żałują tej samej chwili, w której zgodzili się na wyłączenie. Powyższe wyrazy wywołały ogromne wzburzenie wśród konserwatystów.

Pod koniec swego przemówienia poseł Korfanty nazwał oszczerstwem twierdzenie, że polacy przygotowują jakieś powstanie i zaznaczył, że polacy pełnią swoje obowiązki względem pań-

stwa, czego więc od nich żądają, lecz serca dać nie mogą.

Projekt szkół prywatnych.

Komisyja Rady Państwa w Petersburgu, rozpatrująca projekt szkół prywatnych, omawiała wczoraj kwestyę wykładów. Zgodnie z projektem Dumy, wybór języka wykładowego należy do założyciela szkoły.

B, ministrowie oświaty Swarc i Kaufmann dowodzili, że wykład w języku ojczystym uczniów jest niemożliwy do dopuszczenia, zwłaszcza zaś w szkołach wyższych prywatnych.

Przedstawiciele centrum oponowali. Poseł Rotwand dowodził nietylko możliwości, ale nawet konieczności wolności wykładów w szkołach prywatnych w języku ojczystym uczniów, ponieważ jest to najzupełniej bezpieczne pod względem politycznym, a konieczne ze stanowiska pedagogii.

Wiceminister oświaty, Taube, oświadczył, że chociaż rząd zasadniczo nie oponuje przeciwko uchwale Dumy, jednakże uznaje ją za niewykonalną i niemożliwą do przyjęcia.

Komisyja potwierdziła postanowienie Dumy o wykładach w języku ojczystym w niższej szkole prywatnej, a odrzuciła je dla szkoły wyższej.

Wiadomości kościelne.

(x) W kościele N. M. P. na Starem Mieście rozpocznie się jutro w niedzielę o godz. pół do 7 rano nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu tak zwane czterdziestogodzinne.

Podczas sumy i niesporów dwa razy dziennie kazania.

Suma codziennie o godz. 11 rano — w niedzielę i w dolnym kościele.

Nieszpory w niedzielę o godz. 5 po poł., w poniedziałek o pół do 7, a we wtorek o 6-jej wiecz. Procesya zakończy nabożeństwo.

W poniedziałek i wtorek pierwsza Msza i wystawienie Najświętszego Sakramentu o godzinie 5 rano.

W czasie całego czterdziestogodzinnego nabożeństwa zabronione są śpiewy z wyjątkiem

wyprzeć z półwyspu, wpływy niemieckie usunąć...

He, he, he, ale bratiaszki słowianie to głupi naród—mój panie kronikarzu—gdy z Berlina wiatr powieje, w tej chwili chwieją się niby listki na drzewie i jeden drugiemu radby nogę podstawić, wołając:

— To nie ja winien—panie Niemcze—to on, bij go batem!

Kręci Anglia, kręci Francya i co komu z tego przyjdzie! Nasz poseł jak zakręcił w Konstantynopolu, to zaraz swą wojenną rozszedł się po całej Europie, zatykać tylko nosy, albo sprwadzać najsilniejsze perfumy „de Pers“... co jak asafetyda działają... Hi, hi, hi...

— A cóż z kredytem, czy banki berlińskie poprą przemysłowców łódzkich w tych ciężkich chwilach?—zagadnąłem mówiącego.

— Czy poprą? A czy pan nie wiesz, że i w Niemczech z pieniędzmi kruczo!

— Kruczo?—to mnie dziwil... Zawsze dla zagranicy znaleźć coś można.

— Zdaje mi się, że to się „nie da zrobić“... Wiesz pan, że już w Berlinie dyskonto bankowe dosięga do 5 1/4 procentu. Wszyscy od nas wycofali swoje kapitały ruchome.

— Tak! to jesteście bez pieniędzy?...

— No, tak, chwilomo, ale mamy w zapasie jeszcze kontrybucye...

— Z kogo macie zamiar ją ściągnąć?—za gadnąłem.

— POCO ja panu będę wykładał, przekonasz się pan sam niedługo, a tymczasem bądź grzeczny i opisz przyjemnie nasz obchód, bo wiesz pan... grzecznym być nie zawadzi. Uch, ale żeby się to raz stało! bo dziś, doprawdy, oddychać trudno...

Takim tam pchłom bić się zachciało na Bałkanach, a cały świat cywilizowany cierpi. Protesty tylko i protesty...

— Nieprawdaz, że się trochę dzieje—przerwałem wielkiemu przemysłowcowi i politykowi łódzkiemu, pozwól pan, że ci strawestuję wierszyk zmarłego poety polskiego El'a.

Czy to Łódź—Berlin

Czy to Bałkany,

I tu bez zmiany,

I tam bez zmiany.

I wciąż się wyjaśnia

I tak już jasnie,

Ze niech siarczysty

Piorun zatrzśnie...

— A... właśnie...—dodał, potarł czoło ręką i rzekł—no ale Schweinschlacht dziś w Majsterhauzie, muszę podążyć. Bombka piwa po szampanie dobrze zrobi, a świnia doprawdy nie gorza od indyka...

Nucąc „Mój kochany Agustek“, odszedł, tony orkiestry wesołej dolatywały z za okien restauracyjnych.

Kiedy ów, „niedobitek“ z balu i uczyty jubileuszowej dobił reszty jubileuszu na „Schweinschlachcie“ u Majstrów tkackich, do redakcyi nadeszła depesza z Berlina, która wprost w podziw nas wprowadziła. Wntesiono w Berlinie interpelacyę polaków w kwestyi wyłączenia majątków polskich w Poznańskiem—i wystawcie sobie, na 353 głosujących, wypowiedziało się za udzieleniem wotum nieufności dla rządu 213, a przeciwko nim stanęło tylko 97 konserwatystów, zaś 43 postępowców wstrzymało się od głosowania, jedynie dlatego, że nie chcieli popierać centrowców.

ładny podarunek w roku jubileuszowym!

Myśmy tu tańczyli, darli się hoch, wrzeszczeli ura, a tam przedstawiciele narodu uchwalali wotum nieufności dla rządu... wobec czego premier powinien podać się do dymisyi wraz z całym ministeryum. Ale premier jest tylko w Niemczech wykonawcą woli cesarza... jeżeli on poda się do dymisyi, to co powinien zrobić jego kierownik?

Ten napewno... zostanie, ma bowiem król pruski na to premiera, aby naród na niego wlewał skutki swego niezadowolenia.

Mnie osobiście uchwała parlamentu niezmiernie zdziwiła. Zadawałem sobie pytanie, czyby

dusza narodu, która dotąd tonęła w piwie, miała spłynąć i wyzwolić się z ociążałości na skrzydłach sokolich?

Po rozmyślaniach pewnych doszedłem jednak do przekonania, że tak nie jest, że to głosowanie tylko dlatego tak wypadło, iż centrum, obrażone na Bethmana Holwega za przegraną sprawę jezuitów, głosowało z socjalistami. Bez centrum nie byłoby takiego zwycięstwa.

Próba jednak oparcia się łajdactwom, popełnianym nieustannie przez rząd niemiecki, udała się.

Pierwszy krok zrobiony. Inne pójdą łatwiej. Junkrowie i szlachta konserwatywna, którzy tak niedawno marzyli o podniesieniu przez wojnę swego „prestżu“, dziś z przerażeniem musieli wysłuchać rozmaitych uwag socjalistów, którzy ich tym razem nie oszczędzali.

— Dobrze, żeście nas nauczyli „wyłączenia“ — przypomniemy wam wasze uchwały, gdy będziemy was wyłączać...

Coś się zaczyna psuć w państwie bojaźni bożej...

Katastrofa może się prędzej na nie zwalić—niż przypuszczamy. Dziś lub jutro nad zamkiem berlińskim może znaleźć się sztandar republikański; ale my w Łodzi ciągle jesteśmy bez opamiętania zapatrzeni w ten majestat „rex germanorum“, patrząc się w to „natchnione“ oblicze, jak w talerz z kiszką i kapustą, podaną nam w dzień „schweinschlachtu“ w domu majstrów tkackich...

Ale bo i poco spoglądać w przyszłość? mamy na to czas. Ogłoszą Rzeczpospolitą... damy wówczas ucztę na cześć pierwszego prezydenta i wntesimy toast na cześć jego, a te same nadołne dziękujące w białych, krótkich sukienkach, ukazujące grube i niezdarne w kosikach nogi, stanowiące właściwość rasy, jak u innych odstające uszy, wykonują taniec hołdu wraz ze swymi tancerzami, których pękate tydki osłonią jedwabne pończochy... nie bacząc na to, że ten z jedwabiu kitel, to kostium szambelanów dworu pruskiego.

X X

chóralnych. Poświęcenie gromnic przed sumą, przy ołtarzu św. Rocha.

Już od dzisiaj rozpoczyna się w kościele N. M. P. spowiedź wielkanocna dla mieszkańców tutejszej parafii.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Żegoty. Jutro Miłoslawa. W poniedziałek: Błażeja.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 65). Dziś „Wiek miłości” Piotra Wolffa. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Cyganeria warszawska” Nowaczyńskiego. Początek o godz. pół do 4 pp.— „Wiek miłości”. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Żonaty kawaler” Buchbindera. (Premiera). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Pani Walewska” W. Gąsiorowskiego. Początek o godz. 3 po poł.— „Żonaty kawaler”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś zebr. kwart. czł. cechu majstrów bednarzy (w lokalu p. Zalcwedla, Radwańska 28) o g. 4 pp.

— Jutro og. zebr. czel. rzeźniczych (Główna 67) o godz. 5 pp.—Zebr. majstrów kominiarskich (Aleksandrowska 70) o g. pół do 3 pp.—Zebr. czel. stolarskich (Widzewska 84) o g. 2 pp.— Zebr. mies. czel. półczoszn. (Mikołajewska 79) o g. 2 pp.— Zebr. czeladn. siodlarsko-rymarskich (Benedykta 26) o godz. 3 pp.— Zebr. roczne czel. krawieckich (Juliasza 22) o godz. 2 po poł.

TOW. MUZ. im. CHOPINA. Jutro (w lokalu, Piotrkowska 108) koncert-raut. Początek o godzinie 6 wieczorem.

„HARMONIA” (Główna 62). Dziś (w sali Domu Ludowego, Przejazd 54) bal maskowy. Początek o g. 9 wiecz.

KOŁO PRAC. DR. ZEL. FABR. ŁÓDZKIEJ. Dziś (w lok. własnym, Widzewska 73) zabawa taneczna. Początek o godz. 9 wiecz.

TOW. ZWOL. SPORTU. (Piotrkowska nr. 108) Dziś zabawa taneczna.

TOW. ZWOL. ROZWOJU FIZYCZNEGO. Dziś (w lokalu Nawrot 25) wieczornica dla młodzieży.

CHÓR PRYMARYJNY przy kościele św. Józefa. Dziś (w sali Angielskiej, Wólczańska 5) wieczornica.

TOW. KRZ. OSWIATY. Jutro w sali T. K. O. (Mikołajewska 11) dr. M. Kaufman wygłosi odczyt p. t. „Tajemnicze własności krwi”. Początek o godz. 4 po poł.

„LIRA” (Piotrkowska 91). Dziś zabawa p. n. „Zakończenie karnawału”. Początek o godz. 9 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) Robotnicy a bezrobocie. Starania kilku robotników o urządzenie zebrania w celu naradzenia się nad zapobieżeniem niedoli swoich współbraci, pozostających bez pracy, osiągnęły pomyślny rezultat. Stosownie do zezwolenia policji, zebranie to odbędzie się jutro w sali przy ul. Mikołajewskiej nr. 11 o godzinie 5 i pół po południu.

(e) Nowe domy rodzinne. Towarzystwo akc. „Heinzel i Kunitzer” z wiosną roku bieżącego przystępuje do budowy kilku domów rodzinnych.

(e) Z ruchu tramwajowego. Na stacyach krańcowych linii tramwajowych wobec mrozów rozpalono ogniska.

(z) W sprawie drożyzny mięsa. Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie łódzkich handlarzy mięsem, w celu naradzenia się nad środkami w walce z obecną drożyzną mięsa.

Zebrani przyszli do przekonania, że drożyznę spowodowali handlarze warszawscy, grosiści, którzy zmonopolizowali handel bydłem i sztucznie podwyższyli ceny.

W rezultacie, po ożywionej dyskusji, postanowiono założyć kooperatywę dla wspólnego kupowania bydła, aby w ten sposób niesumiennych spekulantów pozbawić monopolu i spowodować niżkę cen mięsa.

(h) W sprawie zamykania sklepów rzeźniczych. Urząd starszych zgromadzenia rzeźników rozważał wczoraj sprawę zamykania sklepów w święta i niedziele.

Według rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, sklepy rzeźnicze zamykane być po-

winny w święta i niedziele o godzinie 6 wieczorem.

Tymczasem wielu rzeźników ma sklepy otwarte w święta i niedziele do 9-ej wieczorem podobnie jak i w dniu powszednie.

Wobec takiej sytuacji urząd starszych postanowił zwrócić się z prośbą do policmajstra miasta Łodzi, aby zarządził, by sklepy rzeźnicze w niedziele i święta zamykane były stosownie do obowiązującego postanowienia o godzinie 6 wieczorem.

(z) Zawieszenie wypłat. Do Łodzi nadeszła wiadomość, że w Taszkencie zawiesiła wypłaty firma manufakturowa „Boruchin”. Firma operowała głównie w Taszkencie, Bucharze i Semireczyńsku.

Pasywa wynoszą około 4 i pół miliona rb., z czego połowa przypada na Moskwę. Częściowo zaangażowani są także fabrykanci łódzcy.

(a) Weksle protestowane. Według danych statystycznych łódzkiego oddziału Banku państwa w roku ubiegłym 1912 do oddziału tego zwrócono z Cesarstwa weksli protestowanych na sumę 18 milionów rubli.

(x) „Satyr”. Pan Gutowski, wydawca „Satyra”, zawiadamia nas, że ze względu na zmianę drukarni i połączonych z tem formalności urzędowych, najbliższy numer tego pisma ukaże się dopiero w czwartek przyszłego tygodnia.

(e) Gratyfikacja. Z powodu przypadającej w roku bieżącym rocznicy Domu Romanowów prezydent miasta rz. r. st. Pieńkowski zaprojektował wydanie urzędnikom magistratu specjalnej gratyfikacji w wysokości trzechmiesięcznej pensji.

(e) Odmowa. Gubernator piotrkowski odmówił zatwierdzenia ustawy projektowanego Towarzystwa p. n. „Kółko Rodzinne”, ponieważ ustawa nie określa dokładnie zadań Towarzystwa.

(z) Z więzień. Nadzór nad tutejszymi więzieniami i aresztami poruczono pomocnikowi prokuratora p. Rubzowowi.

(z) Rewizja droguerji. Wczoraj przybył do Łodzi inspektor wydziału lekarskiego przy rządzie gubernialnym w Piotrkowie i dokonał wraz z tutejszym aptekarzem p. Groszkowskim rewizji kilkunastu drogerji.

(h) O zwrot należności. Zarząd towarzystwa wpisów przy szkole p. Radwańskiego prosi osoby, które zatrzymały bilety na wieczornicę tańczącą, aby były łaskawe uregulować należność gdyż skutkiem tego opóźnia się zakończenie rachunków.

(x) Przedstawiciel. P. Kazimierz Pawlak (Długa 10) został przedstawicielem w Łodzi hurtowego składu herbaty, firmy M. Szumilin, do której jako współnik wszedł polak, p. Mieczysław Kutzner.

(h) Ze Stow. czeladników ślusarskich. Sprawozdanie kasowe Zgromadzenia czeladników ślusarskich za rok 1912 wykazuje: we wpływach 1,080 rb. 15 kop., w wydatkach 820 rb. 10 kop.; pozostało na rok bieżący 260 rb. 5 kop., co wraz z pozostałością z roku 1912 czyni 1664 rb. 37 i pół kop.

(z) Zamknięcie nielegalnego zebrania. „Lodzer Rundschau” donosi: „W czwartek wieczorem otrzymała policja wiadomość, że w stow. przedsiębiorców przy ul. Brzezińskiej nr. 25 odbywa się nielegalne zebranie. Na miejsce wysłano oddział policji i żandarmeryi. 89 osób, w tem 19 mężczyzn i 70 kobiet, które obecne były w lokalu, aresztowano”.

(x) Reduta aktorska. Dyrekcja teatrów rządowych warszawskich przychyliła się do prośby komitetu „Reduty” i udzieliła urlopu pani Mery Mrozińskiej, która wczoraj telegraficznie zawiadomiła p. Janusza Orlińskiego, że bezzawodnie przybędzie do Łodzi, aby wziąć udział w kaba-recie.

Oprócz znakomitej artystki wystąpią gościnnie p. Tadeusz Ulanowski, świetny piosenkarz p. Ursztein, p. Konrad Tom, oraz celniejsi artyści teatru polskiego.

Melomanom sprawi niespodziankę pewna dama z towarzystwa, francuska, która ofiarowała się wypowiedzieć przepiękny wiersz Berangera.

Na kabaret, jakiego Łódź dotąd nie widziała, wybiera się mnóstwo osób. Kasa jest w obleżeniu. Wszystkie łóżka sprzedane. Nadeszły rów-

nież z Warszawy przybory do kotyliona, który niezwykle pomysłowo i dowcipnie został ułożony przez znakomitych wodzirejów. Wogóle komitet nagromadził tak wielką liczbę przynęt i artystycznych produkcji, że cała inteligencja Łódzka naznaczyła sobie „rendez-vous” w poniedziałek o godz. 11 wieczorem w teatrze polskim.

Do widzenia więc—na Reducie.

(x) „Ostatki” u handlowców. Krótki karnawał tegoroczny Stow. wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi zakończy się zabawą taneczną p. n. „Ostatki” w nadchodzący wtorek, dnia 4 lutego r. 3.

Sala Stowarzyszenia przy ul. Wólczańskiej nr. 23 została na ten cel ładnie udekorowana, niska opłata zaś za wejście, a mianowicie 50 k. od członków i 75 kop. od gości, przyczyni się niewątpliwie do większej frekwencji, żadnych godziwej rozrywki.

Zaproszenia rozsyłane nie były, jednakże przy kasie goście powoływać się muszą na wprowadzających ich członków Stowarzyszenia.

Ze względu na to, że zabawa skończy się z uderzeniem godziny 12 o północy, początek naznaczono punktualnie na godzinę pół do 8 wieczorem.

(x) „Harmonii”. Na dzisiejszy bal maskowy w Towarz. muzyczno-dramatycznym „Harmonia” (Przejazd № 34) wybiera się sporo osób, nawet takich, które nie pragną uczestniczyć w zabawie, ale chcą być jej widzami. Dla osób tych zarząd zarezerwował miejsca na balkonie w cenie po 30 kop.

(x) Z „Liry”. Dziś w „Lirze” nastąpi zakończenie karnawału, zarazem ostatni wieczór taneczny, urozmaicony produkcjami artystycznymi: śpiewem chóru mieszanego pod wytrawną dyrekcją prof. Tadeusza Joteyki, duetami, które wykonają „lirniczek”, panny Siennicka i Józwiakówna, monologami i t. p. Początek wieczoru o godz. 9.

(a) Bal „Kola panien”. Przypominamy, że dziś o godzinie 9-ej wieczorem odbędzie się w Białej sali hotelu „Manteufia” wielki bal „Kola panien” na dochód istniejącej przy Kole „Szwalmni”. Organizatorki dołożyły wszelkich starań, aby zabawa wypadła jaknajlepiej.

(h) Pożar. Dzisiaj o godz. pół do 4-ej nad ranem wybuchł groźny pożar w fabryce Adama Ossera przy ul. Widzewskiej nr. 204.

Ogień powstał na poddaszu oficyny mieszkalnej, stojącej obok głównego gmachu, gdzie mieści się oddział przedzalniczy.

Do pożaru pośpieszyły II, IV, VII oddziały straży ochotniczej i straży miejska.

Dzięki energicznej akcji, spalił się tylko dach.

Przyczyna ognia niewiadoma. Straty wynoszą przeszło 1000 rb.

(z) Ofiara mrozu. W piwnicy domu przy ul. Składowej nr. 13, znaleziono wczoraj zwłoki 42 let., bezdomnego O. Pomeranzbluma. W ubraniu zmarłego prócz paszportu znaleziono 32 rb. 35 kop. Ponieważ nie można było dostrzedz śladów gwałtownej śmierci, przypuszczać należy, że P. przed zimnem schronił się do piwnicy i tu zmarł. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowo-policyjnych.

(e) Z aresztu policyjnego. W ostatnich czasach liczba aresztowanych, pozostających w areszcie policyjnym, zmniejszyła się w stosunku 250 do 150.

Zmniejszenie tak znaczne liczby aresztowanych wynikało skutkiem zmniejszenia liczby aresztantów przesyłkowych, których w ostatnich czasach przyprowadzano do aresztu policyjnego nieznaną liczbę.

(z) Napad bandycki. Wczoraj o godz. 12-ej w nocy przyjechało na furmance do wsi Szczukowa, w pow. łódzkim, 6-iu młodych ludzi. Nieznajomi uzbrojeni w rewolwery i siekiery, udali się następnie do mieszkania niejakiego Borkowskiego, który spostrzegł ich jednak w sam czas i schował się w komorze.

Bandyci, po przeszukaniu mieszkania, gdy nic wartościowego nie znaleźli, wtargnęli do sąsiedniego mieszkania Józefa i Maryanny Karpińskich.

Po daniu dwóch strzałów w powietrze, bandyci ciężko pobili Karpińskich i zrabowali im 255 rb. gotówką, kosztowności wartości 160 rb.

i notaryalny akt kupna, bardzo cenny dla obrabowanych. Zakazawszy Karpińskim pod groźbą śmierci ruszać się, bandyci opuścili mieszkanie, wsiedli na wóz i odjechali w niewiadomym kierunku.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, straż ziemska jest już na śladach bandytów.

(h) Z sądu okręgowego. Wczoraj II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencji w Łodzi rozważał następujące sprawy:

20-letniego Jana Olczaka i 43 let. Franciszka Bryniaka oskarżonych o to, że będąc w restauracji z Andrzejem Kowalskim przy wyjściu z niej, Bryniak przytrzymał Kowalskiego a Olczak zrabował mu z kieszeni zegarek z dewizką.

Oskarżeni do winy nie przyznali się. Sąd skazał Olczaka na pozbawienie praw i przywilejów i 3 lata rot aresztanckich, Bryniaka zaś dla braku dowodów uwolnił.

W drugiej sprawie na ławie oskarżonych zasiadł Wiktor Kozarski oskarżony o krzywoprzysięstwo. Kozarski zeznał przed pastorem Angersteinem pod przysięgą, że Adolf M. jest niewierny żonie i dopuszcza się cudzołóstwa. Na zasadzie powyższego Matylda M. wystąpiła do konsystorza ewangelickiego o rozwód. Jak się później wyjaśniło K. zeznał fałszywie za 30 rubli.

Sąd skazał Kozarskiego na pozbawienie praw i przywilejów i na rok rot aresztanckich.

(a) Napady i rabunki. Wczoraj wieczorem dokonano dwóch zuchwałych napadów rabunkowych.

O godz. 7 wieczorem do mieszkania Izraela Libermana, właściciela składu desek, przy szosie Pabianickiej nr. 8, wtargnęło trzech bandytów, uzbrojonych w rewolwery i sztylety. Jeden z nich dla postrachu strzelił z rewolweru i w ten sposób steroryzował obecnych; pozostali zaś dwaj splądrowali całe mieszkanie i zabrawszy złote i srebrne rzeczy, oraz kilkadziesiąt rubli gotówką, zbiegli bezkarnie.

O godz. 8 wieczorem, na przechodzącego ul. Pustą, naprzeciw fabryki akc. Tow. Silbersteina, Inkasenta Stowarzyszenia pracowników ciesielskich, Kazimierza Rosieckiego, napadło trzech bandytów, z których jeden zagroził rewolwerem, a dwaj inni schwycili za ręce, aby ułatwić pierwszemu obrewidowanie kieszeni i zrabowanie gotówką 34 rb. 20 kop. Pozostawwszy następnie ofiarę, bandyci ratowali się ucieczką.

(h) Zabójstwo. Dnia 22 września 1912 roku Józef Reszke, przechodząc przez pole w Nowych Chojnach, ugodził nożem Ottona Szulca, 10-letniego chłopca za to, że ten śmiał się z niego, iż jest pijany. Wskutek uderzenia tego chłopiec zmarł. W sądzie Reszke przyznał się do winy. Sąd skazał Reszkego na półtora roku więzienia.

(h) Drobny ogień. Wczoraj, o godz. 5 po poł., w fabryce przy ul. Środkiej nr. 62, wybuchł drobny pożar. Straż ogniowa w zarodku ogień ugasiła.

(a) Na budowę kaplicy. Ministerium spraw wewnętrznych zezwoliło na zbieranie dobrowolnych ofiar w obrębie diecezji kujawsko-kaliskiej, przeznaczonych na budowę kaplicy we wsi Starcza z warunkiem, aby suma ofiar nie przekroczyła 10,000 rb.

(a) Kradzież. Wczoraj w nocy ze strychu domu Szymańskiego przy ul. Piątkowskiej w Zgierzu niewiadomi złoczyńcy skradli bieliznę, należącą do właściciela pralni Zalmana Wojskiego, wartości około 200 rb.

S Z T U K A.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w sobotę ukaże się zabawny wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. „Zonaty kawaler” Buchbindera, z muzyką Kratzera w 3 aktach.

W niedzielę po południu „Pani Walewska”, sztuka w 5 aktach Gąsiorowskiego, występ p. J. Popławskiego w roli Napoleona; wieczorem o godz. 8 m. 15 po raz drugi „Zonaty kawaler” wodewil.

W poniedziałek „Honor”, sztuka w 4 aktach H. Sudermana.

(x) Teatr polski. (Cegielniana 63) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś wieczorem po raz drugi wytworna komedia Piotra Wolffa p. t. „Wiek miłości”, która

na premierze w ubiegły czwartek podobała się ogólnie i zyskała uznanie krytyki, dzięki dobrej grze i wspaniałej wystawie.

Jutro po południu odegrana będzie „Cygany Warszawska” Neuwert—Nowaczyńskiego; wieczorem po raz trzeci „Wiek miłości” Piotra Wolffa.

(x) Benefis. Bilety na benefis p. Stefani Gromnickiej, zapowiedziany na środę d. 5 b. m. sprzedawane są codziennie w cukierni p. Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego) od godz. 11 do 2 po poł. i od g. 5 do 7 wiecz. Zainteresowanie beneficem ulubienicy publiczności Łódzkiej, bardzo znaczne.

(x) Z tow. muzycznego im. Chopina. Zapowiedziany na dzień jutrzejszy przez tow. muz. im. Chopina w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 108 raut — koncert obudził żywe zainteresowanie między zwolennikami muzyki i żywego słowa.

Doborowy program, którego wykonawcami będą panie: M. Findeisenowa (fortepian), L. Lewensteinówna (śpiew), dyr. Antoni Bednarczyk (deklamacja), oraz orkiestra symfoniczna i chóry towarzystwa — to zachęta i sposobność do miłego spędzenia kilku godzin.

Początek koncertu naznaczono punktualnie na godzinę 6 wieczorem.

Po wyczerpaniu programu odbędzie się zabawa taneczna.

(a) Wieczornica kelnerów. Onegdaj, w sali Helenowa Związek zawodowy kelnerów łódzkich zorganizował wielką wieczornicę, którą urozmaiciły: przedstawienie amatorskie, monologi i kuplety z udziałem członków związku. Po produkcjach artystycznych rozpoczęły się tańce które trwały do rana.

Część dochodu z wieczornicy przeznaczono dla robotników, pozostających bez pracy.

Samorząd miejski w komisji Rady Państwa.

(Sprawozdanie telegraficzne).

Wczoraj odbyło się w Petersburgu posiedzenie komisji Rady Państwa w sprawie samorządu w Królestwie Polskim.

Znaczną większością głosów przeszła poprawka barona Korffa, że Żydzi nie mogą być członkami zarządu i zarządzającymi poszczególnymi gałęziami gospodarstwa miejskiego. Jak wiadomo, oprócz tego ograniczenia, projekt zakazuje Żydom plastowania stanowisk prezydenta miasta i pomocnika prezydenta, ale pierwotnie pozwalał, aby do zarządu miejskiego należał jeden Żyd.

Następnie toczyły się rozprawy nad kwestyą, w jakich miastach wprowadzić samorząd. Zinowjew dowodził, że samorząd należy wprowadzić w miastach gubernialnych, powiatowych i w niektórych dużych miastach, jak np. Tomaszów Rawski, Pabianice i Zgierz. Co do miast pozostałych, to wprowadzenie samorządu proponował pozostawić do uznania ministra spraw wewnętrznych, po porozumieniu się z generałem-gubernatorem.

Poseł Szabeko replikował, dowodząc, że ustawa z r. 1892 przewiduje t. zw. „samorząd uproszczony”, który lepiej jest wprowadzić, niż pozostawić miasta bez żadnego samorządu.

Uchwalono wprowadzić samorząd w miastach gubernialnych i powiatowych, co do pozostałych zaś sprawę tę odroczyć.

Niektórzy członkowie komisji projektowali zmniejszenie w Warszawie i Łodzi liczby radnych, ponieważ projekt przewiduje dla Warszawy 160 radnych t. j. taką samą liczbę radnych, jaką posiada Petersburg i Moskwa. Proponowano zaś tylko 120 radnych, ale poprawkę tę komisja samorządowa odrzuciła.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 31 stycznia. (P.) Ogłoszono rozkaz dowódcy, korpusu pogranicznej straży, że wskutek najpoddającego raportu szefa pogranicznej straży, Najjaśniejszy Pan raczył Najmilo-

ściwiej rozkazać nagrodzić szeregowca Drużko-polskiego oddziału 18 pogranicznej Wołyńskiej brygady, Bielewskiego, który w grudniu roku 1912, będąc sztyldwachem na granicy, wykrył dokonane przez żandarmów austriackich połączenie rosyjskich i austriackich przewodników telefonicznych w celu przejmowania rosyjskich służbowych telefonogramów.

PETERSBURG, 31 stycznia. (P.) Moskiewski gubernator Dżunkowski mianowany został wiceministrem spraw wewnętrznych, a dowódca korpusu żandarmów Tołmaczew — będącym do rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych.

Wiceminister spraw wewnętrznych Zofotarew przestaje zarządzać policją, obejmując zarząd nad wszystkimi departamentami znajdującymi się pod zarządem b. wiceministra spraw wewnętrznych Charuzina.

BERLIN, 31-go stycznia. (P.) Sejm przyjął w drugim czytaniu projekt o obniżeniu cła na mięso do 1 kwietnia 1914.

Wniosek skasowania ceł na produkty pokarmowe, mięso i bydło odrzucono.

PARYŻ, 31 stycznia. (P.) Dziś w południe dwaj złoczyńcy napadli na ulicy na woźnego z banku i zrabowali mu 55,000 franków.

PETERSBURG, 31 stycznia. (wł.) Pisma tułejsze otrzymały wiadomości o ukazaniu się nad Białymstokiem aeroplanu austriackiego.

KIJÓW, 31 stycznia. (P.) Sztabs-kapitan 6-ej baterii 33 brygady Kryckij, spotkawszy na ulicy dezertera Bakuradze, polecił mu udać się do koszar. Bakuradze wystrzałem ciężko zranił Kryckiego. Podczas wymiany strzałów pomiędzy nadbiegłymi z koszar żołnierzami i dezerterskim zabity został młodszy podoficer a raniony porucznik Gerasimow i podoficer. Dezerterski zabity.

SOFIA, 31 stycznia. (P.) Ruch pociągów przed Adrianopolem wstrzymany został dzisiaj wieczorem. Podczas nowego okresu wojny, korespondenci wojenni nie będą dopuszczani do śledzenia akcji wojennej.

LONDYN, 31 stycznia. (P.) Nowakowicz w rozmowie z korespondentem Pet. Ag. Tel. oświadczył, że delegaci serbscy udają się jutro do Paryża, a następnie do Białogrodu. Nowakowicz żałuje, że nastąpi nowy przelew krwi, lecz bez wojny nie da się złamać uporu Turków. Serbia nic nie zyskuje na wznowieniu wojny, lecz obowiązana jest poprzeć związkowców.

WILNO, 31 stycznia. (wł.) Zmarł w 90 roku życia artysta-malarz i miłośnik starożytności, ś. p. Michał Bolesław Rusiecki. Bibliotekę, obrazy i zbiory archeologiczne zapisał Towarzystwu przyjaciół nauk w Wilnie; 100,000 rb. przeznaczył na cele dobroczynne, drugie 100,000 rb. zapisał rodzinie.

WIENIEŃ 31 stycznia (wł.) Urzędowa Fremdenblatt pisze o zerwaniu rokowań i zerwaniu zawieszenia broni co następuje; Mocarstwa prawdopodobnie będą spokojnymi widzami, a obawy, jakoby z powodu wznowienia wojny miało orzyść do poważnych starć między mocarstwami są nieuzasadnione.

PARYŻ, 31 stycznia (wł.) Ambasadorowie mocarstw zbiorą się dzisiaj, aby rozstrzygnąć kwestyę, czy mają się zwrócić w Sofii albo w Konstantynopolu w sprawie interwencji. Według Danewa Bułgaria posłucha rady mocarstw.

BERLIN, 31 stycznia (wł.) Major v. Goltz, instruktor turecki, ogłasza w „Deutsche Rundschau” artykuł o przyczynie upadku Turcji i podźwignięciu jej na nowo. Odpiera on stanowczo wszystkie zarzuty, jakoby był przyczyną klęski Turcji.

RZYM, 31 stycznia (wł.) Depesza z Białogrodu, która donosiła, jakoby Serbia z Watykanem pertraktowała o konkordat, jest nieprawdziwa. Organ papieski „Osservatore Romano” pisze, że nie ma wle o podobnych staraniach.

LONDYN, 31 stycznia (wł.) Sufrażystka Kōne powiedziała na jednym z zebrań wczorajszych, że obowiązkiem każdej sufrażystki jest rozbić każde okno i każdą skrzynkę pocztową, muzeum i galerie narodowe zniszczyć, Londyn obrzydzić dla wszelkiego pobytu.

BERLIN, 31 stycznia (wł.) Donoszą tutaj z całego państwa niemieckiego o obrzymich zaspach śnieżnych; w samym Berlinie ruch ustał całkowicie. W Zittau wicher wyrzucił z szyn pociąg około Ekersdorfu; 70 pasażerów uratowało się jedynie, że porozbijali okna i powyskakiwali z wagonów; jeden z wagonów zapalił się.

Z Kopenhagi donoszą o strasznych zawiściach śnieżnych; ruch jest wstrzymany. Z Insbrucku również donoszą o wielkich zaspach śnieżnych.

WIEN, 31 stycznia (wł.) Przywódcy polskiego stronnictwa galicyjskiego sejmowi mieli dłuższą konferencję u prezesa ministrów Stuergha; omawiano kwestję reformy wyborczej do sejmiku galicyjskiego i sprawę uniwersytetu ruskiego. W konferencji brali udział również ministrowie Długosz i Zalewski.

PARYZ, 31 stycznia (wł.) Margrabia Pallavicini rozmawiał z Said-Halimem, tureckim ministrem spraw zagranicznych po wręczeniu noty. Pallavicini starał się wytłumaczyć Said-Halimowi że zebranie ambasadorów z treści tej odpowiedzi nie będzie zadowolone; mimo wszelkich sprzeczności, albowiem w odpowiedzi brakuje jednej rzeczy, mianowicie; postawienia jasno kwestyi Adryanopola. Rząd turecki powinien powierzyć losy Adryanopola rozstrzygnięciu wielkich mocarstw, tak jak wyspy Egejskie. Warunek rozdzielenia Adryanopola nie będzie przyjęty, co właśnie będzie utrudniało całą sprawę. Said Halim na te rady nie reagował.

PARYZ, 31 stycznia (wł.) Według doniesień z Konstantynopola, turcy w poniedziałek nie rozpoczęli kroków wojennych, lecz została ofensywa. Połączona armia bułgarska i serbska rozpoczęła atak na Adryanopol; przypuszczają, że twierdza szybko się podda, gdyż w ten sposób dla Turcji będzie stanowisko ułatwione.

KONSTANTYNOPOL, 31 stycznia (wł.) Z Kalikracyi donoszą, że przyszło tam już do walki pomiędzy bułgarami i turkami; 32 bułgarów zabitych; bułgarzy mają być podobno odparci.

PARYZ, 31 stycznia (wł.) W tutejszych gazetach pojawiła się depesza z Sofii, że uciekinierzy z Adryanopola opowiadają, iż w twierdzy panuje zupełny brak żywności; pomiędzy obywatelami miasta panuje wzburzenie i żądają poddania miasta, nawet oficerowie są wzburzeni.

BERLIN, 31 stycznia (wł.) Oglaszają tutaj treść depeszy, jaką wysłał Sawow do Machmud Szejketa-paszy o zerwaniu zawieszenia broni. Depesza brzmi następująco; komunikuję Waszej Ekscelencji, że rokowania pokojowe są zerwane jak również zrywam zawieszenie broni. Mam zaszczyt donieść W. Eksc., że po 4 dniach t. j. w poniedziałek o godz. 7 wieczorem rozpoczną się działania wojenne.

KRAKÓW, 31 stycznia (wł.) W okolicy Nowego-Sącza widziano aeroplany, które reflektorami oświetlały okolice; przyleciały one ze strony Węgier, a zniknęły w stronie południowo-zachodniej.

WIEN, 31 stycznia (wł.) Wotum nieufności w parlamencie niemieckim wywołało tutaj wielkie wrażenie. Dzienniki piszą, że parlament niemiecki jest przeciwny wyłączeniu, kanclerz nie ma przyjaciół. Wotum nieufności nie pozostanie bez skutku, ponieważ spodziewać się należy albo zmiany gabinetu albo rozwiązania parlamentu, chociaż to ostatnie jest więcej prawdopodobne, ponieważ ustawy wojskowe wywołują nowe starcia. „Reichspost” pisze, że antypolska polityka zrobiła zupełne fiasko.

WIEN, 31 stycznia (wł.) Niema możliwości, aby mały plan finansowy został uchwalony. Jeżeli do 14 lutego sprawa się nie rozstrzygnie, to minister Zaleski będzie musiał ustąpić.

KRAKÓW, 31 stycznia (wł.) Panuje tu bardzo ostry mróz; Wisła stanęła.

Z ostatniej chwili.

Wiedeń, 1 lutego (wł.) Aresztowany tu pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi inżynier Alechin, został wypuszczony na wolność, okazało się bowiem, iż jest bez winy. Rosya zażądała odszkodowania dla Alechina, które Berchtold przyrzekł wyjednać.

Alechin padł ofiarą fałszywej denuncjacji, której dopuścił się niejaki Weichman. Weichman był swego czasu „ochronnikiem” w Rosyi, lecz następnie osiadł w Wiedniu i założył „biuro dla obcych”. Rząd austriacki powierzył mu szpiegowanie wszystkich cudzoziemców, przebywających w Wiedniu.

Ateny, 1 lutego (wł.) Nowomianowany generał-gubernator wysp Egejskich, udał się do Mitylene, gdzie był entuzjastycznie witany przez ludność.

Wrocław, 1 lutego (wł.) Wczoraj po poł. zauważono tu zaćmienie słońca i spadł dym wulkaniczny. Niezwykłymi temi zjawiskami zajęli się uczeni.

Sofia, 1 lutego (wł.) W całej Bułgarii panuje nastrój niezwykle wojowniczy. Zapał jest tak wielki, że bułgarzy żądają nietylko podjęcia wojny na nowo, oraz zajęcia Adryanopola, lecz domagają się marszu na Konstantynopol. Pierwsze kroki wojenne zaczną się od bombardowania Adryanopola. Wszyscy oficerowie, przebywający w Salonikach, otrzymali rozkaz udania się na linię bojową pod Czataldża.

Białogród, 1 lutego (wł.) Przygotowania do podjęcia na nowo wojny odbywają się bezustannie.

Rząd nakazał pobór rekrutów w nowozdobitych miejscowościach. Młodzież ma być werbowana bez względu na religię i narodowość. Służba ma trwać trzy lata.

Berlin, 1 lutego (wł.) „Voss. Zig” donosi, że pod Galipoli i na linii pod Czataldżą przyszło do licznych starć pomiędzy bułgarskimi i tureckimi strażami przednimi. Walki te mają tem większe znaczenie, że musiano je posiłkować.

Konstantynopol, 1 lutego (wł.) Izzet pasza został mianowany generalissimusem wojsk tureckich.

Konstantynopol, 1 lutego (wł.) Nowy generalissimus Izzet pasza odjechał do głównej kwatery. Udaje się tam również wielki wezyr Machmud Szejketa pasza, lecz wyjazd jego odłożono.

Bukareszt, 1 stycznia (wł.) Parlamentowi zostały przedłożone dwie ustawy. Jedna dotyczy środków przeciw szpiegostwu podczas pokoju, druga obejmuje stan kolei podczas wojny.

Berlin, 1 stycznia (wł.) Padał tu śnieg przez całą noc. W okolicach Wrocławia i na całym Dolnym Śląsku szalał orkan, który poczynił wielkie spustoszenia, a był tak silny, że wyrwał wielkie drzewa z korzeniami.

Konstantynopol, 1 stycznia (wł.) W kołach Wysokiej Porty wyrażają przekonanie, że Turcja byłaby skłonna do dalszych ustępstw i podjęcia na nowo rokowań pokojowych, gdyby państwa bałkańskie nie śpieszyły się tak z podjęciem wojny.

Berlin, 1 lutego (wł.) Z kół trójprzymierza informują, że na razie mocarstwa powstrzymają się od wszelkiej interwencji i zachowają bierną rolę widzów. Interwencja nastąpi dopiero wówczas, kiedy wojna będzie w pełnym toku.

Konstantynopol, 1 lutego (wł.) Dzienniki tureckie donoszą, że mocarstwa trójprzymierza doradzały państwu bałkańskiemu rozpoczęcie wojny. Dzienniki apelują do trójprzymierza o pomoc i wyrażają nadzieję, że Niemcy i Austria ich nie opuszczą.

Konstantynopol, 1 lutego (wł.) W auli uniwersytetu odbyło się zebranie celem ukonstytuowania komitetu obrony narodowej. W zebraniu wzięło udział przeszło 1,000 wysoko postawionych osobistości tureckich. Przewodniczył Fuad pasza. Wygłoszono wiele przemówień patryotycznych. Wybrano wydział z 28-iu osób. W komitecie będą reprezentowane wszystkie partie i stronnictwa. Wydano proklamację do narodu, aby zapomniano wszelkich uraz i połączono się dla obrony ojczyzny, która znajduje się w niebezpieczeństwie.

Paryz, 1 lutego (wł.) Donoszą o gwałtow-

nych burzach w kanale La Manche. Wiele okrętów zatono.

Konstantynopol, 1 lutego (wł.) Dzienniki podają telegram iskrowy z Adryanopola, w którym Szukri pasza oświadcza, co następuje: Będę bronił się tak długo, dopóki choć jeden żołnierz pozostanie przy mnie. Ostatniego żołnierza zastrzelę sam, aby nie dostał się w ręce wrogów. Zaznaczam, że w Adryanopolu znajduje się 40,000 bułgarów, lecz te czterdzieści tysięcy będą trupami w chwili wkroczenia nieprzyjaciela do miasta.

Białogród, 1 lutego (wł.) Prezes ministrów greckich Veniselos udaje się z Londynu do Białogrodu, aby się porozumieć co do dalszego prowadzenia wojny i co do losów Salonik.

Odpowiedzi Redakcyi.

Czytelniczo. Tow. Kultury polskiej, oddział łódzki, ma lokal przy ul. Piotrkowskiej 91. Tamże jest jego biblioteka i czytelnia, otwarta od g. 6—10, w niedziele od 3—6.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 1/II 1913 roku.)

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46.375	—	—	B-ku D. War.	—	—	—
4% Renta	98.80	92.80	93.85	B-ku H. War.	—	—	498
5% Poż. z 1905	—	—	—	„ „ „ „	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	Akc. Łódz.	—	—	167.56
Premj. i emis.	474	464	—	„ Pułkow.	—	—	—
„ II	891	874	—	„ Rudzki	—	—	123.50
Szlacheckie	386	316	—	„ Staroch.	—	—	—
4 1/2 Lis. Ziem.	88.65	87.85	88.00	„ Zawier.	—	—	—
4% Lis. Warsz.	80.90	80.00	80.40	5% L. Piotrk.	—	—	—
4 1/2 „ „	86.50	85.50	—	5% „ „	—	—	—
5% Łódz. VII.	—	—	—	5% „ „	—	—	—
4 1/2 „ „	—	—	—	1/2 L. Częst.	—	—	—
5% „ „	—	—	—	Bank Państwa	—	—	—
5% L. Z. L. VII	—	—	—	Rudzki n. ak.	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° Sł.	Temperat. w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wie- trów (metrów na sekundę)	Uwagi
81/1 i popoł.	740.8	— 7,7	88	Pd 8	Z dnia 81/1 Temperatura max. — 5,8 C., min. — 17,1 Opadu 4,2 mm
81/1 9 wiecz.	735.1	— 5,8	90	Pd W 4	
1/II 7 rano	740.5	— 1,4	98	Pd Z 2	

OFIARY.

Dla robotników bez pracy,

(Do rozporządzenia Komitetu obywatelskiego)

Zamiast wieńca na grób s. p. Maryanny Bartosik złożyli: S. Włodarski 6 rb., S. Luczak 2 rb., A. Borkowski 1 rb. 50 kop., M. Doczyński 1 rb., E. Henfler 1 rb., H. Gierlic 1 rb., L. Pawłowski 1 rb., F. Zdanikowski 1 rb., T. Zopédowski 1 rb., K. Bilow 1 rb., M. Switek 1 rb., K. Niewiejski 1 rb., T. Jasiński 1 rb., B. Ządziński 1 rb., B. Han 1 rb., F. Skrzeciński 1 rb., L. Mysłiński 50 kop., Feder 30 kop. Razem 23 rb. 50 kop.

Dla robotników pozbawionych pracy.

(Do uznania Red. „Rozwoju”)

H. L. Szubert 2 rb. 92 kop., dołożone przez firmę 1 rb. 8 kop., Henryk Szubert 1 rb. 50 kop. Razem 5 rb. 50 k.

Dla robotników pozostających bez pracy.

(do uznania Redakcyi).

(Bez różnicy wyznania)

Od urzędników ryskiego Banku handlowego w Łodzi 35 rb. 85 kop.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły Handlowej Izby Rzemieślniczej Łódzkiej

Jan Kijak, zebrane przez kółko znajomych 55 rb. i 25 proc. z targu dziennego w dniu otwarcia sklepu 26 rb. 75 kop. Razem 61 rb. 75 k.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

Bezimiennie 3 rb. 35 kop.

Wyrok w sprawie Schmechla.

Sąd okręgowy piotrkowski wydał dziś o godzinie pół do 3-iej wyrok, na mocy którego Gralak; oskarżony o zabójstwo Schmechla, został po pozbawieniu szczególnych praw i przywilejów skazany na 5 lat rot aresztanckich.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 31 stycznia r. b.

ś. † p.

STANISŁAW WAWRZYŃIAK

przeżywszy lat 60. Eksportacya drogich nam zwłok odbędzie się z domu w Łągiwnikach w niedzielę dnia 2 lutego r. b. o godz. 2-jej po poł., na cmentarz w Łągiwnikach.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Straszkana Rodzina.

380

W niedzielę 2-go lutego r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

HELENY z KUCHARSKICH RÓŻYCKIEJ,

odbędzie się o godzinie pół do 9-jej rano nabożeństwo w kościele św. Stanisława Kostki, na które krewnych i znajomych zaprasza

Mąż z rodziną.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok na wieczny spoczynek

ś. † p.

Wacława Władysława Weżyka

a szczególności Sz. księdzu prefektowi Sienickiemu i W. P. dyrektorowi Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego z głębi zwołanego serca składają serdeczne „Bóg zapłać“

380

Straszkana Rodzina.

O zabójstwo Emila Schmechla.

W przeciągu 1906 r. i w pierwszej połowie 1907 r. w warsztacie, przy sklepie z ubraniami gotowemi Emila Schmechla przy ul. Piotrkowskiej Nr. 98 cztery razy zaprzestano pracy.

Przyczyną bezrobocia były nieporozumienia między Schmechlem i pracownikami na tle ekonomicznem.

Jeszcze jesienią 1906 r. Schmechel przed odjazdem do Cesarstwa, gdzie przebył do Wielkiejnocy, ustępując żądaniom delegatów pracowników, zgodził się płacić dziennie, a nie za sztukę, jak przedtem.

Przekonawszy się jednakże po przyjeździe do Łodzi, że przy obecnych cenach na ubrania gotowe i przy płacy dziennej pracownikom, ma uszczerbek, Schmechel w początkach czerwca 1907 r. zawiadomił pracowników, iż na nowo płacić będzie za sztuki, chociaż ma zamiar płacić drożej. Ponieważ na te orzeczenia pracownicy się nie zgodzili, lecz w dniu 24 czerwca 1907 r. porzucili pracę, przeto Schmechel prosił o przystanie delegatów.

W dniu 28 czerwca 1907 r. w przeddzień odjazdu Schmechla zagranicę, około godz. 7-jej wieczorem do magazynu jego przybyło trzech młodych ludzi. Dwóch z nich weszło do kantoru, znajdującego się w sąsiedztwie z magazynem, gdzie wtedy znajdowali się: Schmechel, jego buchalter Juliusz Rozner, buchalterka Berta Carbok, sprzedawca Gerszon Miller i majster fabryczny Maks Ober; trzeci zaś, jak zwrócili uwagę znajdujący się w magazynie sprzedawcy Anna Jeske i służący Wacławy Sejda, zatrzymał się u drzwi wejściowych.

Przy wejściu do kantoru, jeden z młodych ludzi, w którym obecni poznali delegata Władysława Bartniaka, zwrócił się natychmiast do Schmechla, siedzącego tyłem do wchodzących, ze słowami: „Pan nas żadałeś, jesteście“.

Następnie Bartniak i jego kolega, wyjąwszy rewolwery, strzelili do Schmechla, który nie zdążył ani słowa przemówić.

Schmechel, otrzymawszy 3 rany, spadł z krzesła na podłogę. Wtedy, jak zauważyła Carbok,

Bartniak strzelił do leżącego ze strachu na podłodze Roznera, który został lekko ranny.

Gdy w kantorze padły strzały, trzeci kolega, który stał w drzwiach sklepu, jak zauważyli Sejda i Carbok, wyjął rewolwer i skierował go do służących.

Gdy Bartniak i jego kolega wybiegli na ulicę, stojący we drzwiach złoczyńca, wyrażając rewolwerem Annie Jeske, która wszczęła alarm i rzuciła się do drzwi, wyszedł na ulicę, zamknawszy za sobą drzwi magazynu. Schmechel przyniesiony do domu (Andrzeja 1) zmarł.

Po zabójstwie Bartniak się ukrył i był ujęty pod nazwiskiem Piotra Szygłowskiego.

Ponieważ B. po ujęciu go w d. 4 czerwca 1911 roku zmarł, to sprawę co do niego wykluczono.

W sierpniu 1912 r. agent wydziału śledczego Cz. otrzymał wiadomość, iż krawiec może wskazać jednego z zabójców Schmechla.

Cz. poznał się z tym krawcem, który oznajmił, iż zabójcą S. jest Wacław Gralak, krawiec.

Ostatni ujęty zeznał: w wigilię Piotra i Pawła w r. 1907 t. j. w d. 28 czerwca, gdy pracował u Szulca przyszli do niego Bartniak i drugi nieznajomy mu młody człowiek i orzekli, iż razem z nim udadzą się do magazynu Schmechla, gdzie Bartniak, jako delegat, ma do pomówienia z S. Gdy on z B. i jego kolega wyszli z warsztatu, to B. wręczył mu rewolwer i kazał pilnować u drzwi magazynu, nie wpuszczać i nie wypuszczać nikogo.

Słyszając strzały w kantorze, G. nie doczekawszy się powrotu Bartniaka i jego kolegi, wybiegł z magazynu i przeszedłszy przez ulicę Przejazd na Mikołajewską udał się do ustępu w ogrodzie Mikołajewskim, gdzie w krzakach porzucił rewolwer.

Z ogrodu przez ulicę Widzewską powrócił do domu przy ulicy Konstantynowskiej nr. 16.

O zabójstwie Schmechla Gralak dowiedział się dnia następnego.

Na zasadzie powyższego mieszkaniec gminy Mazow, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej 20-letni Wacław Gralak oskarżony jest 1) iż w dniu 28 czerwca 1907 r., będąc w zмовie z innymi osobami, aby pozbawić życia S. udał się do magazynu ostatniego i czatował przy drzwiach, kiedy dwaj jego towarzysze strzelali do S. 2) wtedy był przy drzwiach, kiedy jego koledzy strzelali do Roznera. (h)

Teatr Polski

Cegielniana 63.

We wtorek d. 4 i w piątek, 7 lutego r. b. po cenach popularnych

„Wiek miłości“

komedia w 4-ach aktach Piotra Wolffa.

Bilety wcześniej nabywać można codziennie w cukierni p. Komora ul. Dzielna № 13 od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu i od 4-jej do 8-jej wiecz. zaś w dzień przedstawienia od godziny 5-jej po południu w kasie teatru.

Ubezpieczenia:

gotówki w kasach i ruchomości domowych od kradzieży z włamaniem dla RUSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „POMOC” w Petersburgu od ograbienia kas i inkasentów oraz i od defraudacji przez pracowników, przyjmuje

Główna Ajentura

Gustaw Filtzer

DAWNIEJ

Edward Kremky & Co

Łódź, ul. Ś-go Karola № 3, telefon № 21.

TELEGRAM.

Śpieszymy z zakomunikowaniem Szanownej Publiczności, iż z dniem 30 b. m. otwieramy

cukiernię i mlecarnię

Spacerowa № 9.

W której to wydawać będziemy śniadania, obiady i kolacje do domów wydawać będziemy kolacyjki w specjalnych naczyniach do odgrzania.

Bufet obficie zaopatrzony w zimne mięsa, majonezy z ryb i t. p. Przyjmujemy obstalunki do domów, polecając się Szanownej Publiczności pozostajemy z poważaniem byli współpracownicy restauracyi „Louvre“.

342

W. Karasiński M. Babiński.



1995

Najlepszy tylko firmy

Dom. Bellardi & Co
Turin.

Wyszedł z druku

spis abonentów łódzkich telefonów

w języku polskim, obejmujący wszystkie numery przyłączone do sieci do dnia 15 stycznia 1913 roku. Do nabycia w tłoczni art. „Jerzy Jorasz” Piotrkowska 111, cena 75 kop. Abonenci, którzy już spis posiadają, zechcą się zwrócić po dodatek z osłatnionymi przyłączonymi numerami i omyłkami. 275

Dr. B. Bejt

Średnia № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzylne). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć: od 9—1 i od 4—8; w niedziele od 9—2 po południu. Dla Pań osobną poczekalnia. 3727

W czwartek o godz. 6 i pół wieczorem, zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, kochany mąż nasz, ukochany i niezapomniany ojciec, syn, brat, szwagier, zięć i wuj w wieku lat 47,



STANISŁAW WEIN

Pochowanie drogich nam zwłok nastąpi w poniedziałek dnia 3 b. m. o g. 2 po poł., z domu żałoby przy ul. Benedykta № 100, na Stary cmentarz katolicki.

Ciężko strapiona pozostała RODZINA.

TOWARZYSTWO MIĘDZYKRAJOWE SZKÓŁ BERLITZA

THE BERLITZ SCHOOLS OF LANGUAGES
Towarzystwo anonimowe z kapitałem 7,200.000 fr.

W szkołach Berlitz'a

naucają od 30-tu lat.
350 szkół na całym świecie.

Lekcje oddzielne i w grupach
rano, po południu i wiecz.

Lekcja próbna bezpłatnie.

Łódź, Nowy Rynek 2.

Warszawa, Bracka 13. Telefonu № 10-63.

Jeżeli chcecie wyuczyć się obcego języka nie znając go zupełnie;
Jeżeli chcecie udoskonalić się w języku, mając niewielkie pojęcie o nim;
Jeżeli chcecie poznać literaturę języka, który znacie w zupełności — uczęszczajcie do

351

SZKOŁY BERLITZA

Począwszy od 3-go lutego codziennie będą tworzone nowe grupy. Języki wykładowe: francuski, angielski, niemiecki, polski, rosyjski. Zapisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 10 wieczorem.

Nowość!

Nowość!

Pierwszy raz w kraju

WYPUŚCILIŚMY NA ŻĄDANIE P. P. PALĄCYCH Z WYBOROWYCH I WYSOKICH
GATUNKÓW TYTONIU NOWY GATUNEK HYGIENICZNYCH PAPIEROSÓW

10 szt.
6 kop.

„LENA”

5 szt.
3 kop.

które zaopatrzyliśmy jedynym w Rosji i opatentowanym za № 9598 filtrującym
preparatem, oczyszczającym szelkę szkodliwe dla zdrowia właściwości nikotyny.
Skuteczność preparatu, będącego wyłączną własnością naszej fabryki, stwier-
dzona została naukowymi doświadczeniami.

255

Tow. A. N. Bogdanow i S-ka w Petersburgu.

Organizatorzy wieczornicy

w Gimnazjum Polskim składają podziękowania
właścicielom barów „Grand Café”, „Louvre” i
„Wersal” za bezinteresowne zaopatrzenie bufetu
w zakąski, czem w znacznym stopniu przyczynili
się do powiększenia dochodów. 372

„Biały Dwór” Sanatorium dla
nerwowo i umy-
słowo chorych w
Targówku pod
kierownictwem specjalisty D-ra Stanisława Dere-
sza. Opłata od 1 rb. 50 kop. do 2 rb. 50 kop.
dziennie. Praga — rogatka Stałowa — Targówek,
tel. 277—00. 225

Księgarnia „Przeгляду Katolickiego”

posiada na składzie wydawnictwa o. Jezuitów z Krakowa
APOSTOLSTWA I MODLITWY
w wielkim wyborze i po nader przystępnych cenach
Łódź, ul. św. Andrzeja № 3. 193

Piękność

najdoskonalsza!

Różane MYDŁO KRYSZTAŁOWE

odróżnia się od wielu innych podobnych wyrobów
obfitą zawartością gliceryny, szczególnej dobro-
czynnie działającej na skórę. Używane stale
nadaje skórze i barwie twarzy tę delikatność,
gładkość i elastyczność, które uważane są za
istotne oznaki nadzwyczajnej piękności. Ciu-
downa, miękka piana. Zużywa się oszczęd-
nie. Piękny zapach. Niezbędne do celowego
pielęgnowania ciała i płci. Cena 25 kop.
Prawdziwe tylko z zatwierdz. prawnie

FERD. MÜLHENS
Perfumerya № 4711.

Kolonja nR. — Ryga.
Dost. Dworu. Jego Ces.
Mości Cesarza
Wschodrosyi
Założ. w r. 1792.

Dostać można wszędzie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIAI! Potrzebna uczciwa
dziewczyna lub ko-
bieta do służby. Wiadomość w
administracji „Rozwoju” 6 r

AIAIAI! Meble używane i nowe
najtaniej sprzedaje ma-
gazyń mebli Władysława Romi-
szowskiego, Piotrkowska 117, I
piętro. Otmiany dywanowe od
35 rubli, łóżek para od 36, bie-
liżniarki od 22, garnitury salo-
nowe od 90, biurko od 18, bi-
blioteki od 24, sypialnia maho-
niowa rubli 550, szafy do ubra-
nia od 35 oraz różne obrazy,
lampy, słupy, zegary, ekrany, pa-
rawaniki, posiada zawsze na
składzie w dużym wyborze.
816—10—2

AIAI! Meble wyprzedam zabez-
cen z trzech pokoiów oraz
gramofon i maszynę z powodu
wyjazdu, Piotrkowska 192 m. 5.
873—1

AIAIAI! Pierwsza szkoła reko-
dzielnicza dla kobiet
nagrodzona wielkim złotym me-
dalem na wystawie rzemieślni-
czej w Łodzi A. Krowickiej i L.
Jasińskiej, ul. Karola 16. Zapis
uczenie codziennie od 3—6 pop.
oprócz niedziel i świąt. Szkoła
wydaje świadectwa z prawem
szkół rekodzielniczych w War-
szawie. 3803r—s

A! Meble salonowe, ze stolo-
wego, sypialnego oraz szafy,
biurko, otomana, lustra, lampy,
obrazy, palmy, sprzedam zaraz
za bezcen, Pańska 54—1. 772-4-1

A! Wyprzedam zaraz bardzo ta-
nio różne meble z pięciu po-
koiów oraz garderobę o trzech
drzwiach z lustrem, szafy, oto-
manę, lampy, obrazy, słupy, lu-
stra, ul. Nowo-Cegielniana 6—7
front. 771-10-4

A! Energiczny agent-inkasent,
potrzebny, Gwarancja go-
tówka. Oferty „Zygmunt” Roz-
wój. 874—1

A! Szafy, łóżka z materacami,
otomana, tremo, stół, krze-
sła, biurko, dywan, zegar, bie-
liżniarkę, łóżko, wyjeżdżając roz-
sprzedam tanio, Długa 14—54,
oficyna. 865—4—1

A! Natychmiast zmuszona roz-
sprzedać meble z kilku po-
koiów oraz gramofon, maszynę,
lampy, zegar, Konstanyowska
35 m. 14. 874—1

A! Meble z trzech pokoiów i
maszynę nożną, sprzedam,
Południowa 24—14. 863—5*—1

A kwaryum duże salonowe sprze-
dam za bezcen, Wysoka 28
miesz. 4. 854—1

B ieczka kaminiarka do sprze-
dania. Objeźdź ulica Krucza №
8 u lakiernika. 807—5—3

B udką z węglem do sprzedania
z powodu wyjazdu, Brzeziń-
ska 75. 814-2-2

D o sprzedania dom z powodu
zmiany interesu, ul. Brajera
nr. 53. 821—3wc—1

KURSA

stenografii i pisanie na maszy-
nach J. Sekulowicza w Warsza-
wie, Marszałkowska 74 naucają
zamiejscowych listownie biegle
stenografować. Prospekty darmo.
Po ukończeniu świadectwo. 357

D o sprzedania zaraz pralnia w
dobrym punkcie z powodu
wyjazdu, ul. Zawadzka nr. 41
(Bałuty). 641—2s—2

D o solidnego i poważnego in-
teresu przynoczącego kilka
tysięcy rocznego dochodu po-
szukuje się 5000—10000 tysięcy
rubli lub wspólnika z odpowied-
nim kapitałem. Łaskawe oferty
proszę składać w administracji
Rozwoju dla „J. M.” 815-3sp-2

D la kupujących sklep, restau-
racyę, piwiarnię i każdy inter-
es, zawsze duży wybór bez ko-
szków. Sprzedającym okazya
prędkiej transakcyi, Zawadzka
10, Niemierski. 805-12-2

D om numerowany o 3-ch miesz-
kaniach do sprzedania. Tam-
że 15 sztuk drzewek owocowych
w Nowych Chojnach, Grzybowa
№ 15—3. 706—2s—2

D o sprzedania filia rzeźnicza,
Andrzeja 34. 868—wc3-1

D o sprzedania warsztaty stołar-
skie oraz śruby z mutrami,
Cmentarna № 10. 862—2-1

D wa magle nowe zaraz do sprze-
dania. Wiadomość: ul. Wiz-
nera nr. 17, Rokicie. 839

E leganckie mieszkanie z 2-3-4
pokojami z kuchnią i wygodami
zaraz lub od kwietnia do wy-
najęcia, Przejazd 78 róg Tram-
wajowej. 837-3*-1

F abryka gazowej wody z calem
urządzeniem do sprzedania.
Oferty: „Rozwój” Fabryka.
836—3—1

I nformator-kalendarz i rachun-
kowo-kopiowa książka zagi-
nięta w okolicy Górnego Rynku.
Łaskawy znalazca zechce od-
nieść za wynagrodzenie do go-
spodarza, ulica Widzewska №
226. 878—1

Inteligentna panienka, niemka,
umiejąca szyć, poszukuje miej-
sca bony. Oferty „Rozwój” A. G.
819—5—1

J est do sprzedania 7 włók
pszennej ziemi z łąkami i gli-
ną pod Łodzią, ogółem lub czę-
ściowo. Wiadomość: Rzgowska
180, Witczak. 851

J est do odstąpienia młyn wodny
walcowy wraz z 26 morgami
dobrej ziemi dzierżawa wieczy-
sta. Wiadomość: ul. Radwańska
49 m. 47 godzina 1—7 wieczór.
725—2**—2

K upił korzystny interes lub przy-
stąpi jako współniczka panna
obeznana w handlu. Oferty: Roz-
wój „M. N.” 792-31

K atna 34, wiadomość u Szmo-
landa, od 1 kwietnia do wy-
najęcia mieszkania pojedyncze
i dubeltowe tanio. 653-3ws-3

L okator potrzebny wspólne mie-
szkanie, Przejazd 14, lewa
oficyna. 866—1

M aszynę bębnową i pierście-
niową za 12 rubli, sprzedam,
ulica Złota № 3 m. 47. 471-3s-3

M agiel do sprzedania, Konstan-
tynowska № 74, sklep.
811—5—3

M iodu pszczółnego 200 pudów
do sprzedania na pudry i fun-
ty, ulica Srebrzyńska 27 (Koz-
iny) Demczuk. 823—2—2

M agiel w dobrym stanie do sprze-
dania, Aleksandrowska 29.
846

M agle do sprzedania, ul. Pro-
myka nr. 16 (na Kozinach).
850

M aszyny do szycia mało uży-
wane tanio, sprzedam, Wł-
dzewska 119—14. 859—2-1

O tomana, obrazy historyczne,
stoły, krzesła, lampy, 2 bilar-
dy, lustro, bufet, kredens, cale
urządzenia mleczarni, sprzedam
tanio, byle zaraz, ul. Skwerowa
nr. 8. 831—2-2

O kna inspektowe, oszkłone, ta-
nio do sprzedania. Wiado-
mość: Nizka nr. 1, w sklepie.
849—2—1

Teatr „OAZA”

róg Główniej i Piotrkowskiej. Ceny miejsc popularne od 17 do 50 kop. Uczniowskie 15 k. Zmiana programu we wtorki i soboty.

Dziś, jutro i po jutrze wybitny program!!! Między innymi demonstrowany będzie wstrząsający dramat:

„Przysięga zemsty”

w wykonaniu wybitnych sił artyst. sceny król. w Kopenhadze. Poza tem przedstawione będą wyborne komedye w wyk. słynnego komika

Rocksona.

Nad program: „Ofiara pojedynku” Wybitny dramat wywołujący potężne wrażenie na każdym widzu.

Pokój do wynajęcia umeblowany dla dam, ul. Piotrkowska nr. 190 m. 1. 818

Potrzebny agent-inkasent uczciwy i pracowity. Oferty: DREWNOWSKA 36 m. 5. 845

Pokój umeblowany 10 rb. miesięcznie dla pojedynczej osoby, Orła 16 m. 6, parter. 844

Potrzebny kasjer z kaucją 500 rubli. Oferty w „Rozwoju” pod G. O. 852

Prosby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, paszporty zagraniczne, Dawid Maków, Wdzewska 36. 861

Pokój pojedynczy słoneczny z kuchnią do wynajęcia zaraz, Wysoka 28. 853-1

Potrzebna szwaczka do białej bielizny, Andrzeja 49 m. 4. 856-1

Pokój skromnie umeblowany do wynajęcia, Główna 9, pralnia. 853-2-1

Posługaczka starsza, uczciwa, lubiąca czystość do obsługi jednego pokoju potrzebna. Zgłaszać się od 8-9 rano, Wólczańska 41 mieszk. 24. 850-2-2

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście, Andrzeja 7. 812-3-3

Potrzebny zdolny subjekt felpczersko-fryzjerski, Targowa № 26. 762-2s-2

Pryjmę dwóch mężczyzn na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem lub bez, Wdzewska 97-4 w oficynie 793-5*2

Potrzebna kantorka i zdolne prasowaczki na koszule i chemiczne, Zachodnia 44. 732-3*3

Pryjmuję wszelkie roboty hafciarskie i ręczne robotki i wyczam takowych, Zofia, Długa 10 m. 6. 613-3ps-2

Sklep spożywczy do sprzedania na miejscu lub do przeniesienia tancu, Chojny, Wólczańska 11. 840

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu, ul. Andrzeja nr. 49. 842-3-1

Sklep spożywczy wprost fabryki, zaraz do sprzedania z powodu kupna własności, Zelazna № 35. 698-s1

Stangret potrzebny zaraz (żona portyerka). Długoletnie świadectwo, Nowa 5 (róg Przejazd). 864

Sprzedam magle i sprzęty domowe, Benedykta № 32. 864

Sklep w dobrym punkcie do sprzedania z powodu choroby meza. Wiadomość na miejscu, Stare-Rokicie, ul. Piękna № 25. 807-5-1

Sprzedam tanio futro, frak, jesionkę, rower. Wiadomość: Pasaż Meyera № 1 u stróża. 828-3-2

Sklep kolonialno-spożywczo-dystrybucyjny w centrum miasta do sprzedania z powodu zmiany interesu na dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie tytoniu p. Anzorge, Piotrkowska № 9. 784-2-2

Sklep spożywczy do sprzedania, Słowiańska 5. 794-3-3

Sklep rzeźniczy z warsztatem, wzorowo urządzone z powodu choroby jest do sprzedania. Wiadomość: Andrzeja 34 w filii rzeźniczej. 750-3*-3

Sklep kolonialny do sprzedania Rzgowska 37. 745-3csp2

Tanio tapicer przerabia meble, materace. Zawiadomie kartą pocztową, Lipowa 52, Ruszkowski. 790-2-s2

Umeblowane 2 pokoje z kuchnią w czystym spokojnym domu zaraz do wynajęcia, ulica Ługa 101 mieszk. 1. 729-3cs3

Umeblowany pokój frontowy dla solidnego pana lub paniątki, zaraz, niedrogo do wynajęcia. Wiadomość: Juliusza 22 (róg Nawrota) mieszk. № 10/11. 822-2-2

Znaleziono 4 klucze zatraskowe. Odebrać można, Mikołajewska 36, stróż wskaże. 860

Zakład ślusarski, Karola 7, wykonywa ogrodzenia żelazne najnowszego modelu. 792-6cs-2

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio rower. Wiadomość: Ceglarniana 36 u stróża. 825-3-2

Z magle motorowe są do sprzedania, ul. Wólczańska nr. 147. 820-3-2

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia od kwietnia. Wdzewska № 109. 854-2-2

3000 potrzebuje na 1 numer hipoteki, Nowa 8, Marikiewicz. 876-1

Zagubione dokumenty.

Antoni Bejm zagubił kartę od A paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera. 855-1

Dowód za № 57680 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego na zastaw ruchomości przy ulicy Zachodniej № 31 zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 824-3-1

Dowód za № 30004 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego na zastaw ruchomości przy ulicy Zachodniej № 31 zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 847-3-1

Jan Wróbel zagubił paszport, wydany z magistratu łódzkiego. 796-5-3

Józef Chodurek zagubił paszport, wydany z gm. Grzegorzewice, gub. radomskiej. 852-3-2

Kurkowska Małgorzata zgubiła kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki Bormana. 841

Kruk Jan zagubił paszport, wydany z gm. Szydłów gub. piotrkowskiej. 826-3-2

Magdalena Kupisz zagubiła paszport, wydany z gm. Rzezyca, pow. rawskiego, guberni piotrkowskiej. 903-3-3

Michalina Majdor zagubiła paszport, wydany z gm. Żeromin, pow. łódzkiego, gub. piotrkow. 795-3-3

Roman Szymański zagubił paszport, wydany z gm. Wierzbnik gub. radomskiej, powiatu łódzkiego. 858-3-1

Skradziono paszport na imię Józefa Świątnickiego, wydany z gm. Łąznów, powiatu Brzezińskiego. 869-1

Stanisław Rykiert zagubił paszport, wydany z magistratu zgierskiego. 845-3-1

Skradzono z mieszkania paszport, na imię Stanisława Nowickiego, wydany Pabianicach za № 186. 808-3-3

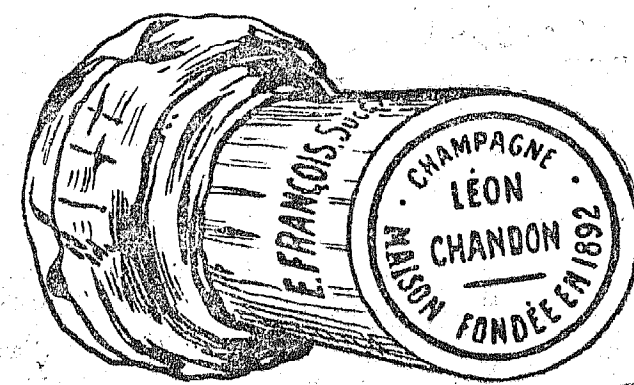
Zaginął paszport na imię Ludwika Michalskiego, wydany z magistratu m. Kalisza. 817-3-2

Zagubiono kartę od paszportu z za № 299, wydaną z fabryki Szpringana, na imię Wojciecha Jabłonowskiego. 875-1

Zagubiono paszport legitymacyjny, wydany w 8-ym cyrkule w Warszawie na imię Stanisława Kopczyńskiego. 857-3-1

Zaginął kwit kaucyjny na 15 rb. z wydany z Gazowni miejskich dnia 3 marca 1911 r. za nr. 1899 na imię Majlecha Jagody, który uważać należy za nieważny. 855

Dystylarnia parowa. Reprezentant F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 130.



CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorjum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Tylko dla myśliwych!

Zaraz do sprzedania szczenięta, portyer dobrej rasy. Wiadomość, Zgierska № 104 garbarnia. Portyer wskaże. 362

Okazyjnie!

Hafty kaliskie i szwajcarskie kiranki, sztory i portyery. Resztki na kostyminy i bluzki, żaboty oraz koszule damskie haftowane! Ceny fabryczne! Wielki wybór. Andrzeja 44 m. 2. 259

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne (moczopłowa i niemoc płciowa). Leczenie syfilisu EHRlich-HATA „600-914”

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. po poł. od 6-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 843

Dr. med. Z. GOŁC

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 13.

Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 23-60.

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erllich-Hata 600” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wiryacyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w. niedziele i święta od 9-9 pp. 851

Dr. med. J. Szwarewasse.

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka kiszki i przełyku, choroby cukrowa, podagra, otyłość itd. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorjum własnem. Od 1-1 rano i od 5-7 1/2 po południu. 166

M. Kołodziejcki

3 Andrzeja 3

POLECA

na karnawał:

Koszule balowe, kołnierzyki, mankiety, rękawiczki.

Szale, wachlarze, turebki, biżuterje, paryską double.

Nadeszły świeże desenie krawatów.

CIEPŁA BIELIZNA.

Elektro - monterzy

szukiwani wykwalifikowani karsji elektro-monterzy. Zgłaszać do biura elektrotechnicznego **W. WÓLKOWSKI** inżynier ulica Andrzeja № 11. 570

Wzrostła Wielkim Srebrnym medalem na Wystawie Rzem.-Przemysł. w Łodzi

PRACOWNIA GORSETÓW

Natalii Kędzierzkiej

PIOTRKOWSKA № 116.

Poleca fasony paryskie i wiedeńskie oraz specjalnie dla cięższych pań, a także gorsety dla uczenia i t. d. Przyjmuje gorsety do prania i reparacji. Oddzielny pokój dla przyjęć. 182

LABORATORYUM

D-ra Bogusławskiego dla celów dyagnostyki lekarskiej (analizy krwi, moczu i t. p. (serodyagnostyka). Przejazd № 30. 3801

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144 róg Świątnickiej, telefon 36 10-41. Leczenie Syphilisu „Erllich-Hata 600”. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 wiecz. Dla pań osobna poczekalnia. 425

Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej. Przy leczeniu syphilisu stosowanie preparatu „600”-„914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badania nerek pęcherza i kanału. Endoskopia i cytoskopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 5-4-cj. 378

Powidła

śliwkowe do sprzedania, na beczki i na pudry po 5 r. 60 kop. pud. z dostawą do domu. Przejazd 41 m. 2. 394

Do sprzedania zaraz Drukarnia litografia i introligatornia

dobrze urządzone, z wyrobioną klientelą razem lub częściowo. Oferty Rozwój „Drukarnia”. 386

CASINO

Od dziś do poniedziałku 3-go lutego włącznie
między innymi:

„Żona dedektywa Pinkertona”

w sensacyjnym dramacie w 3-ch aktach w wykonaniu najl. artystów Wiedeńskich.

Brat za brata.

a) Odmowa pomocy. b) Zabójstwo. c) W ślad za przestępcą.

„Czarujący fryzyer”

wspaniała komedia.

„Krwawy śmiech”

wybitny dramat współczesny w 1-ym akcie,
w wykonaniu najl. artystów Francyl.

Orkiestra koncertowa „SEXTET”.

Teatr „LUNA”

Od dziś do poniedziałku włącznie między innymi:

Obraz na tle karna-
wałowym

„KONFETTI”

bardzo wstrząsający dramat w
3 częściach, w wyk. pierwszo-
rzędnych artystów.

„Konfetti” wzrusza do łez!

„Konfetti” jest psychologicznym dramatem.

„Miłość prowadzi do skandalu”

wspaniała komedia w
wykonaniu francuskich
artystów. 378



SIWE WŁOSY.

Farba do włosów perfumeryjnych fabryk
W. Seegera

297

w Wiedniu — Berlinie — Bukareszcie

(z marką fabryczną „Latająca rybka”),

składająca się z jednego płynu, radykalnie usuwa
siwiznę, farbując prędko i trwale na kolory: czarny, cha-
tyn, brun i blond za pomocą zwyczajnego przeczesywa-
nia. Stosować można do męskich, jak również i do dam-
skich włosów. Nieszkodliwość zaświadczona przez Urząd
Lekarski za № 5992.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych,
perfumeryach i lepszych zakładach fryzjerskich.

Główny Skład dla Rosyi i Królestwa Polskiego.

Perfumerya W. SEEGER, Warszawa, Żorawia Nr. 31.

ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERYUM

KURSY TECHNICZNE

(TECHNIKUM PRZEMYSŁU WŁÓKNISTEGO)

Wacława Kujawskiego

Łódź, Nowo-Cegielniana № 9.

W dniu 5 lutego rozpoczynają się wykłady dla nowych
kompletów oddziału tkackiego i przedzalniczego. 355

Do W-nych pp. Obywateli m. Łodzi.

Odpowiedź na zawiadomienie pomieszczone w № 25 „Rozwoju”.

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. p. obywateli, że kantor stróżów nocnych ś. p. Jerzego Andzaurowa przestał istnieć od dnia ogłoszenia o zamknięciu takowego przez Rząd Gubernialny w № 3—4 i 5 „Guberns. Wiadomości” w m. Lutym 1912 r. Ja zaś na mocy uzyskanej koncesyi z Minister. Spraw Wewnętrz. z dnia 7 Lutego 1911 roku otworzyłem kantor stróżów nocnych i posłańców na swoje imię i jestem prawym właścicielem takowego od daty zamknięcia kantoru ś. p. Andzaurowa a książki, kontrakty i kwitariusze prowadzone w moim kantorze należą wyłącznie do mnie i zostały z mojego kantoru przy ulicy Miłsza 45 nieprawnie zabrane, czego poszukiwać będą sądownie. 388

Z szacunkiem

Radca Dworu **W. Lipski.**

Helenów.

Na dzień jutrzejszy i codziennie wspaniała

ślizgawka i koncert

na lodzie i w sali

Wejście 20 i 15 kop. 363

Karpie roczne (lotwo)

zdrowe dla zarybienia stawu, kupuje w dowolnej ilości zarząd
lasów Rydzyny, przy Pabianicach. Zaofiarowania z dostawą
do Rydzyny przy Pabianicach uprasza się składać: Karol Ei-
sert, Piotrkowska № 135. 359

„Kosmopolita”

10-cio kopiejkowy
plan Łodzi.

ukazuje się w końcu
Lutego
po skompletowaniu działu
ogłoszeniowego.

Najlepszy i najwłaściwszy
środek reklamy

Termin przyjmowania ogło-
szeń upływa 15 Lutego.

Osoby zainteresowane
zechcą podawać swe adresy
firmie **R. Borkenhagen**
Piotrkowska 100
Telefon 24-72. 314

Remiza „BRISTOL”

Wynajem Karet

A. NEUMANN

ul. Piotrkowska № 119. tel. 10-53

Mieszkanie

składające się z 3—4 poko-
jów, ze wszystkimi wygodami
i oświetleniem elektrycznym, z
powodu wyjazdu do odstepienia
zaraz. Ul. św. Anny 35, m. 11. 364

Poszukiwani

solidni agenci i przedsta-
wicieli na Łódź i prowincję.
Zgłaszać się od 10 do 12 r.

A. GERSDORFF.
Łódź, Główna № 47.

Najwyższe nagrody
za maso

„Radical”

„RADICAL”

Najsukuteczniejsza maso

podług opinii leka-
rzy i dziękczynnych
listów pacjentów
poleca się od Reu-
matyzmu, Ekzemy,
Skrofulów, Hemo-
roidów, Ran, Opa-
rzenia i wszelkich
chorób skórnych.

Żądać w aptekach i
skład. aptecznych. Kan-
tor w Łodzi (Piotrkow-
ska 10) w podwórzu tel.
24—91. Przedstawiciel
4157 F. KOCZAN.

Dr. S. SZNITKIND

Średnia 2. 1117

Choroby skórne, (włosy), i mo-
zczopłciowe, kosmetyka lekarska,
weneryczne

Przyjmuje od 8-jej do 2-jej po poł. i od
1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 8-jej

Dr. med. Lzyberg

Ch. skóry, weneryczna i moczopłc.
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna
W niedzielę od 8—1-jej.

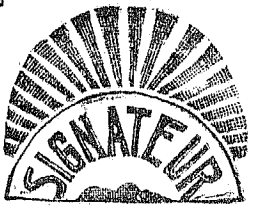
Krótko 5, telef. 25-50. 1887

Nadszedł świeży transport

Kanarków

z gór Harcu

nagrodzonych złotymi medalami,
pięknie śpiewających w dzień
i przy świetle; do nabycia ulica
Andrzeja № 6 m. 5. 368
H. Breitenstein z Harcu



ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić pp. **Fabrykantów i Hurtowników**, że z dniem dzisiejszym na mocy umowy reprezentacyjnej wytwórni

Stempli Elastycznych „Signateur“

do sygnowania wszelkiego rodzaju opakowań kolejowych i pocztowych, na gubernie piotrkowską i kaliską powierzyłem

P. ALEKSANDROWI GERSDORFF w Łodzi (Główna 47).

Z wszelkimi zatem zapytaniami i zleceniami upraszam zwracać się do mego reprezentanta.

Warszawa, dnia 27/1 1913 roku.

HIPOLIT PINOWSKI.

Powołując się na zawiadomienie powyższe, polecam pp. **Fabrykantom i Hurtownikom** niezbędne dla nich sygnowania wszelkich opakowań **STEMPLE ELASTYCZNE** krajowego wyrobu znanej fabryki „Signateur“ w Warszawie.

Wszelkie zamówienia wykonywane będą ściśle podług zleceń i w oznaczonym terminie. Osoby interesujące się zechcą laskawie podać swój adres w celu wydelegowania do nich naszego instruktora i zaprezentowania praktycznego stempli „Signateur“. Ilustrowane cenniki i wzory na żądanie f-co przesyłam.

Z poważaniem PRZEDSTAWICIEL FABR. „SIGNATEUR“

544

A. Gersdorff

Łódź, d. 27/1 1913 r.

Łódź, ulica Główna 47.

D. Neuhaus. Łódź, Piotrkowska 92 m. 5. Tel. 22-46.

Patenty na wynalazki modele i marki fabryczne. Reklamy Handlowe na pierwszorzędnym wystawach. Ogłoszenia pocenach redakcyjnych. Roboty drukarskie i litograficzne. Klisze do wszelkiego druku i do gazet. Porady darmo codziennie od godz. 5 — 4 po południu. 69

75, 40, 20, 15, 10 tysięcy.

W dniu 7 i 8 lutego odbędzie się w Warszawie w Banku Państwa ciągnięcie 1 klasy 200 Loteryi Królestwa Polskiego, z których każdy drugi numer wygrywa. Niniejszem zawiadamiam się Szan. Publ., iż sprzedaję na stałe do wszystkich 5 cii klas i na klasy cale losy, 1/2, 1/4, losów, nadto można brać udział w 1/2 i 1/10 części losu. Ceny bardzo przystępne i warunki bardzo dogodne, proszę się przekonać.

Z szacunkiem

Kantor J. SZ. BLAUSTAJN
Łódź, Kamienna 3, z frontu, 2 piętro

P. S.

Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 4 po poł. do 8 wieczór.

361.

Dla KASZLĄCYCH

FABRYKI

„LELIWA“

EKSTRAKT I KARMELKI
z miodu, siodu i ziół w Warszawie.

Egzystuje od 1884 r.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Zwracać uwagę na opakowanie, firmę i markę fabryczną.

PAMIĘTAJMY O SWOICH!

Pierwszy polski import herbaty

istniejący od 1840 roku pod firmą:

„TWO M. SZUMILIN“

w WARSZAWIE.

POLECA:

Aromatyczne i silnie naciągające gatunki herbaty od ... rubla 1 kop. 40 do 6 rubli za funt. ...

Sprzedaż w poważniejszych handlach towarów kolo- nialnych i Stowarzyszeniach spożywczych. ...

Reprezentant na Łódź i okolice:

Kazimierz Pawlak Łódź, Długa 10.

376

HERBATA — KRAJOWY IMPORT.

HERBATA — KRAJOWY IMPORT.

Informator

FIRM CHRZEŚCIJAŃSKICH.

Pracownia sukien i okryć damskich

Władysławy Janiszewskiej egzystuje od lat 20-stu, przy ul. Przejazd № 16, 1-sze piętro.

Pracownia kapeluszy

W. Głuszkowska

Przejazd № 14.

Poleca duży wybór żalobnych kapeluszy oraz są do wypożyczenia.

Pracownia Sztucznych Kwiatów poleca duży wybór. Przyjmuje również i obstalunki.

Zofia Koniczna.

Wólczańska 155.

Pracownia sukien damskich **Gabrieli Łowickiej** egzystująca od lat 18-tu przy ul. Zachodniej № 57.

Zakład wszelkiego obuwia **J. Kowalczyka.**

Wykonywa roboty starannie i na czas. Cegielniana 9.

Magazyna Obuwia

Antoniego Pruskiego

ul. Cegielniana 52 za Wschodnią.

Tania sprzedaż szkła, porcelany i fajansu **Główna 22.**

Magazyn mebli

Władysł. Romiszewskiego Łódź, Piotrkowska 117, 1 piętro.

Galanteria damska i męska **Kazimiera Jarocińska** Piotrkowska 125.

Zakład Fotograficzny

A. A. Bielskiego

w Łodzi, ul. Aleksandrowska 42.

NAUCZYCIEL

udziela korepetycji oraz przysposabia na różne świadectwa. Piotrkowska 117 m. 17; zastąpić można od 5-8. 286

Kostiumy

maskaradowe do wynajęcia. A. SZNAJDER Rozwadowska № 6 dawniej (Andrzeja) № 1.

Szkoła rysunkowa

Jerzego Lemana

Południowa 2

Rysunki, Malarstwo, Modelowanie model żywy (akt i głowa)

Przy szkole jest osobny oddział dla rzemieślników: ślusarzy, stolarzy, mularzy, cieśli i malarzy z nauką rysunku fachowego. 8824

Krajowa Spół. Gorzelnicza

S. hr. Tarnowski, Zalewski i S-ka sprzedaje spirytus denaturowany hurtowo i detalicznie oraz wyrabia pozwolenia na sprzedaż na filje. Przedstawiciel Józef Zaborowski, kantor Wólczańska 41, tel. 15-72. Skład Wólczańska 28. 3235

2 pokoje z kuchnią

z wygodami zaraz albo od 1-go kwietnia, i 1 pokój z kuchnią od 1-go kwietnia do wynajęcia Targowa № 47. 326

Ludwik Otłocki

majster ciesielski

(przedsiębiorstwo budowlane) przyjmuję roboty wchodzące w zakres budowlanego oraz sporządzanie kosztorysów, wymiarowanie budowli, obliczanie, projektowanie, szkice i t. p. Wykonanie akuradne. Ceny bardzo przystępne. Łódź, Krucza № 8. 326

Dawwarunkowo 5 lat

można nosić ubranie ze „Skóry angielskiej“, lok. od 40 kop, plusz 75 kop. Posiadamy gotowe spodnie. Piotrkowska № 128 m. 13. 354

Dla pań

wielka okazyja!

Po zlikwidowanej fabryce pozostałe piękne materiały bajecznie tanio Piotrkowska № 128 m. 13. 352

WIELKI CZAS

wiedzieć każdemu, że jest do nabycia w każdym sklepie najlepsza pasta do czyszczenia i konserwowania obuwia pod nazwą „Pomalin“ która za swą dobroć została nagrodzona trzema złotymi medalami. Kantor w Łodzi, Piotrkowska 10. Tel. 24-91. 103

Przeciw kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „Kosulin“ aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena fiakoty i rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi n. Spiessa 1369-4-1

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145. Ogólnie znana lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

ZYRANDOLE ELEKTRYCZNE

lampy stołowe, ampie, kinkiety. Lampki ekonomiczne (75% oszczędności prądu).

Największy wybór. Najnowsze modele.

Bracia BORKOWSCY

Składy elektrotechniczne.

WARSZAWA ulica Jerozolimska № 56. Telefon 42-46 i 84-66.

ŁÓDŹ ulica Piotrkowska № 128. Telefon 14-40.


171

Żądajcie

wyraźnie

buljon MAGGI[®] w kostkach

i wo własnym interesie zwracajcie uwagę na to, aby każda kostka obok nazwy MAGGI była zaopatrzona w markę ochronną „krzyż gwiazda”. Tylko wtedy ma się gwarancję zawsze jednakowo wyszklonej drobi.



Nie przyjmujcie kostek, które są sprzedawane jako MAGGI[®], choćby nawet z podobną nazwą, gdyż te nie są wyrobem MAGGI[®].

Buljon MAGGI[®] w kostkach jest wszędzie do nabycia.

B. PATZEROWA

Łódź Mikołajewska 31. Tel. 24—10.

poleca:

wyborowe masło, śmietanę, kefir, powidła, miód, kompoty i drób.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane

AGATOL

Najlepszy proszek 20 i 35 k.
Najlepszy pasta 20 k.
Najlepszy eliksir 30 i 50 k.

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.

Odnaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bóla, dając im zdrowy i biały wygląd.

Żądać wszędzie! 2607—30

Płaszczki, Kostyummy, Suknie
wykonane w pracowni sukien
Przejazd 48, (II-ie piętro), „Stanisławy”
odznaczają się szykiem i elegancją.
Pracownia otwarta do godziny 8-iej wieczorem.

Zjednoczone fabryki

Wyrobow Ogniotrwałych

dawniej C. KULMIZ

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850.
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

**Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Dinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Kurki.**

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1.500.

Reprezentant na Łódź i okolice:
B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca № 3,
Telefon 547. 129

Choroby weneryczne
skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115.
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8
wiecz., kobiety od 4—5. 1531—r.

Dr. H. Szumacher
Choroby weneryczne i skórne.
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—10 i pół i 6—8 po poł.,
panie od 5—6. W niedziele i święta od
8—1 po poł. 376r

Dr. med. W. KOTZIN
Ul PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10—11 rano
i od 4—6 pp. 2765r
№ telefonu 21-13

Dr. med. Bolesław Kon
PIOTRKOWSKA 56.
choroby uszu, nosa, gardła
i chirurgiczne 3617
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dr. LITMANOWICZ
Krótka 12.
Choroby nerek, pęcherza,
cewki i t. p.
Przyjmuje do 10 rano i od 4—8.
Telefon 18-61. 3011

Dr. BOGUSŁAWSKI
b. ordynator szpitala 5-go Ducha w War-
szawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece
przyjmuje od 4-iej do 6-iej po południu
Przejazd № 30. 3587

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot 38. Tel. 20-10.
Choroby wewnętrzne,
AKUSZERYA.
Do 9 1/2 rano i 5—7 po poł. 2700

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE,
SKORY, DROG MOCZOWYCH
Spacerowa № 40
przy Andrzeja.
8—12 1/2 r. i 5—7 1/2 w. 1485

Dr. A. S. Tenenbaum
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 145, Telef. 24-16
Przyjmuje z chorobami wewnę-
trznymi, żołądka i kiszki.
przyjm. od 8—9 r. 15—1p p.

Dr. W. Dutkiewicz
Specjalność: choroby skórne
weneryczne 8 1/2—10 1/2 rano i o 2
4—7 1/2 w. W niedziele od 9—1p
rano. Zielona 19. 347r.

Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi.
Piotrkowska № 120.
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od
5—6 1/2 p. p. w niedziele i święt
od 10—11 rano. 3474

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i
moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9 1/2 do 11-iej i od
5—8. W niedziele i święta od 9 1/2
do 12-iej. Telef. 26—26. 507-r.

Łózka piękne własnego wy-
robu, wózki, wyżymaczki, ma-
terace, aluminiowe naczynia ku-
chenne. Najtaniej na raty.
Chodkowski i Lenk
Mikołajewska № 25. Tele-
fon 24—55. 290

NIE ZANIEDBUJUCIE NIGDY PRZEZIEMIENIA
I ZAŻYWAJUCIE NATYCHMIAST

TRISAN DE HOMMELA

PRZY KASZLU, CHRYPCIE, KATARZE I WOGÓLE CHOROBAH
ORGANÓW ODDECHOWYCH I GARDLANYCH.
PROSIMY ŻAĆ IMIE DE HOMMELA.

Niechaj czytają cierpiący

na bronchitis, katary i przeziębienia zadawnione.

Katar zaniedbany lub źle leczony przechodzi często w Bronchit, o ile nie staje się wprost grążlicą płuc. Zdarzają się wypadki, że paroksyzmy kaszla są tak częste i gwałtowne, że wstrząsają całym organizmem; sen staje się niemożliwym, puls febrycznym, najmniejsze wrażenie chłodu wzmagają cierpienia. Bardzo często następnie zjawiają się tuberkuly, które mnożąc się, niszczą płaca. Rychło płaca staje się ogniskiem mikrobów, szerzących w płacach tak zwane kawerny. Chory znika bez cierpienia, będąc ustawicznie w stanie przygnębienia. Wydzieliny z początku białe i pieniste stają się stopniowo groźnymi i w ostatnim stadium choroby mają kolor szarawo-zielonawy. Życie takiego chorego jest tylko powolną agonią, człowiek gasnie zdając sobie dokładnie sprawę ze swego stanu. Wobec tego niezmiernie należy się wystrzegać najmniejszego przeziębienia, szczególnie zaś, gdy zaczyna się bronchit. Już w samym zarodku należy zło stłumić, nim wywiąże się poważna choroba; najlepiej dolożyć wszelkich starań, aby pozbyć się choroby na samym początku



Mikroby gruźlicy,

zniszczone przez kapsułki dziegciowe Gayota'a.

Zażywanie kapsulek dziegciowych Gayota po 2—3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najoporniejszego kataru i najbardziej zadawnionego bronchit. Zdarzają się nawet wypadki uleczenia zdeklarowanej grążlicy, dziegieć bowiem wstrzymuje rozkład płac przez tuberkuly, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wytlumaczone. Najlepiej katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitis.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsułki Gayota, zawierające dziegieć, otrzymywany ze specjalnego gatunku sosny morskiej, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Gayota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Gayota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsulek dziegciowych Gayota, należy we własnym interesie odrzucać.

Żądajcie stanowczo, aby wam dane prawdziwe kapsułki Gayota. Ażeby uchronić się od wszelkich pomyłek prosimy zwracać uwagę na etykietę na flakonie. Na prawdziwych kapsułkach Gayota znajduje się napis wynalazcy Gayot grubym i tłustym pismem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na akos etykiety, również adres laboratorium: Dom Handlowy L. Frère 19. rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Gayota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsulce odznaczony podpis „GUYOT”. Cena kapsulek Gayot 1 rb. 25 kop. za flakon.

Kuracja kapsułkami Gayot wynosi mniej, niż 10 kopejek dziennie, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby łykać kapsulek, mogą je zastąpić Smolą Gayota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego wleją zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zabawny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsulek i uzdrowienie nastąpi niezawodnie

Cena płynnego dziegciu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.

Sprzedaż w składzie; Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata
Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych. 3409

Warszawska fabryka

Cukrów, Czekolady i wyrobów waflowych

WŁADYSŁAW BUCZKOWSKI i S-KA

w Warszawie, WRONIA 23a, Telefon 144-81.

Poleca swoje udoskonalone wyroby,
259 **ŻAĆ WSZĘDZIE.**

PIERWSZA LECZNICA lekarzy specjalistów

dla przychodzących chorych
Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarcwasser od 10—11 i 4—5 codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybucki codziennie od 1—2 i od 8—9 wieczorem.

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2—3 codziennie. 3861

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3—4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po poł.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Bium. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Choroby dzieci, miejsca porad dla matek dr. Lipszyc codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. — Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Fabryka czekolady M. MARKOWSKI w Warszawie
Żytnia 40 dom własny.

Poleca najlepszą czekoladę tabliczkową, deserową, wafle, kakao wyborowe w proszku i czekoladę szwajcarską. Żądać wszędzie.

Przedstawicielstwo na Łódź powierzyłem Pani M. SIEBERT
WÓLCZAŃSKA 135

338 Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobnym kierunkiem właścicielki. 5456

Na miejscu duży wybór manekinów.

Pierwsza Łódzka chrześcijańska
Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieśniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka
w Łodzi Widzewska 104

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże 3301

UWAGI! Zachodnia № 31.
w Lombardzie Akcyjnym

Sprzedaz biżuterii złotej i srebrnej pozostałej z licytacji styczniowej, po cenach niskich.

Duży wybór pierścionków i obrączek, oraz kolczyki z dużymi brylantami, po kilka karatów.

310 U taksatorów.

Hurtowy Skład

nafty, śledzi i towarów kolonialnych.

M. KURNATOWSKI
Wólczańska 149.—Telef. 22-07.

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Lekarza-dentysty

St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystycznego C. Perkisa. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów b ze bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127
róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1623

Przejazd № 8.
(starszy) Telef. 17-14
Dr. FRANCISZEK
KOZIOLKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8, front, I-e piętro.
Przyjmuje od 9^{1/2}—12 i od 6—8 w.

Dr. H. Rueger
Nawrót № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. p. poł. 4—6. 3820

Doktor Medycyny
Edward Bernhardt
Łódź, Cegielniana № 19.
Telefon № 25-00.
Choroby wewnętrzne. Specjalnie płuc i serca. 277

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER i SPECYALISTA
CHOROÓB KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 23
Telefon 18-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2}, do 6^{1/2} po poł. 3331

Dr. LEWKOWICZ
choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa
Konstantynowska 12.
Przy syphilis (zastosowanie preparatu „606“ i „914“, od 5—11 i 6—8, dla Pań od 6—8 w Niedziele 9-3. Osobna poczekalnia.

Dr. A. Groszlik
Zachodnia 68, (przy Zielonej).
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syphilis. Od 8^{1/2}—11^{1/2} r. i od 5—2. Niedziele i święta 9-12 r. 3051

Dr. Sonenberg
Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Cegielniana 14. Od 11-1 i 5-7^{1/2}.

Dr. Jan Cadarski
Akuszerya,
choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł.
ul. Cegielniana 9 m. 4. 3326

Doktor
B. Donchin
specjalista
CHOROÓB OCZU
Piotrkowska 69. Telefon 28-39. Lecznicza ze stałymi lekami.
Godziny przyjęć w ambulatoryjum od 10—13 i od 4—7 po poł. Przyjmuje chorych na stałe. 2689

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis skóra wener. choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU BHR-LICH HATA 606. 746r
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i św. tylko 1 rano.

Dr. I. SILBERSTROM
Zawadzka 12.
Choroby skóry weneryczne (stosowanie preparatu 606) moczopłciowe. Kosmetyka lekarska, usuwanie szpecących włosów, pianie itd.) od 12—2 p. p. i od 5—8, w. Panie: 4—5. Poczek. oddzielna. W niedziele od 11—3 popoł. 712r

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. Telef 23-10. 259

Lekarz weterynaryj
S. WOLMAN,
Piotrkowska 145. Telefon 29-00.
Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, djagnostyczne szczególnie, ekspertyzy. 6455

WYDAWNICTWA. 265
Nowe powieści. **GEBETHNERA I WOLFFA.** Nowe powieści.
KONSTANCYA BIELSKA
SEPARATKA Z przedmową Gabryeli Zapolskiej. Cena rb. 1.50
ARTUR GRUSZECKI
KRÓLEWIACY. Ze stosunków krakowskich. Cena rb. 1.20.
L. JAHOLKOWSKA KOSZUTSKA
Z ODDALI. Romans. Cena rb. 1.35.
TERESA LUBIŃSKA
JARZMO MIŁOSNE. Cena rb. 1.80.
STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI
WYZWOLENIE. „Mocnego Człowieka“ część II. Cena rb. 1.80.
Na składzie, głównym:
GUSTAW OLECHOWSKI
DZIEJE MĘŻCZYŹNY. Cena rb. 1.80.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

1835
Skład win
M. D. OKOJEWY
Dzielnia № 11
Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!
Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-
twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastosowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWY, Dzielnia № 11. OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

3669
Szanowne Pani!
Pielęgnujcie swoją cerę ręce, oraz włosy, dopóki jeszcze czas, jedynie w specjalnym **salonie fryzjerskim dla pań**
A n n y Neumann,
Piotrkowska 89, tel. 16-20 (egz. od 1890 r.)
Przybory toaletowe i perfumerya. Ceny bardzo przystępne.

Kto chce uniknąć tandety tak w obecnych czasach rozpowszechnionej w Łodzi i mieć fotografię prawdziwie artystycznie wykończoną i trwałą, i po cenie możliwie niskiej, otrzymać może w powszechnie znanym od lat 20 w Łodzi zakładzie fotograficznym p. f. „A. Piotrowski”, Nowy-Rynek 6,
telef. 26-06 lub w filii „Marya”, Piotrkowska № 95,
Za prawdziwie artystyczne wykonanie fotografii na Wystawie rzem.-przem. w Łodzi, nagrodzony został medalem złotym.
CENY: tuzin fotografii — 4 rb.; tuzin pocztówek — 1 rb. 25 kop.; portrety od 1 rb. 50 kop., oprawne w passe-partout. 4016

Magazyn kapeluszy damskich
F. CHLEBOWSKIEJ,
istniejący od lat 10.
Poleca galanterie: kołnierzyki męskie i damskie, mankiety, krawaty, zaboty, szale wieczorowe, serdaki, rękawiczki, męskie i damskie chusteczki. I wszystko w zakresie galanterii wchodzące. 3833
Benedykta № 35. ŁÓDŹ. Benedykta № 35.

Łódzka parowa higieniczna fabryka wyrobów cukierniczych została otwarta przez długoletniego współpracownika i kierownika w firmie Złoty Ul w Warszawie
St. Karcewski i S-ka
poleca W. p. p. kupcom swe wyroby znane ze swej dobroci.
Ulica Piotrkowska 141/7. 4004

Petersburskie

Two Wydawnicze „Kopiejka”

Petersburg, Troitzkaja 16.

Do wiadomości

pp. właściciele Domów Handlo-
wych, fabryk i t. p. z Łodzi i
okolicy. //

Najlepsze artystyczne wydawnictwo w Rosyi

„SOLNCE ROSSII”
„Bojarski numer”

(dla uczczenia 300 letniego jubileuszu Panującego Domu Romanow) wyjdzie w końcu Lutego roku bieżącego „BOJARSKI NUMER” wyjdzie w znacznie zwiększonym nakładzie.
„BOJARSKI NUMER” zawierać będzie ilustracje pierwszorzędných sił artystycznych w kolorach.
„BOJARSKI NUMER” wyjdzie w znacznie powiększonym formacie.

„Bojarski numer” wydawnictwo „Solnce Rossiji”

jest najodpowiedniejszym organem dla zamieszczania wszelkiego rodzaju ogłoszeń. Niema kącika w całej Rosyi, gdzieby „Bojarski numer” pisma „Solnce Rossiji” nie doszedł.

Zasadą każdego przedsię-
biorstwa jest punktualność,
energja i celowa reklama.

P. T.

Przez wydrukowanie w „BOJARSKIM NUMERZE” wydawnictwa „SOLNCE ROSSII” dobrze zredagowanego ogłoszenia o swem przedsiębiorstwie, zaznajamia W. P. z niem jednocześnie setki tysięcy osób. Jednocześnie rozszerza W. P. znacznie krąg swych klientów z odbiorców.

Osiąga W. P. przeto cel, który przy zwyczajnem ogłoszeniu nigdy osiągnięty być nie może.

345

Ogłoszenia do „Bojarskiego numeru” przyjmuje Centralne Biuro Ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Piotrkowska 102, Telef. 15-70.

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Łódzki sztuczny po 15 kop. pud na miejscu bez dostawy.

445

Inżynierska № 1, tel. 46.

Od Soboty 1-go do Poniedziałku 3-go Lutego 1913 r.

ODEON

Nowość!

W naturalnych kolorach.

Nowość!

Studjum dramatyczne w 3-ch częściach z życia studentów w Paryżu. z p. Gabryelą Robin wszechświatowej sławy pięknoscią i królową mód w głównej roli. Na tle wspaniałej natury

„Poryw duszy” kobiecej

„Ramoty i Ramotki”, 20 min. śmiechu, „Tygodnik humorystyczny” i wiele innych obrazów z programu.

Nad program: Tylko w sobotę i poniedziałek wspaniały dramat w 3-ch częściach z życia artystów pod tytułem

„Opadły kwiaty”.

UWAGA: Ceny miejsc zwyczajne.

Od dziś nowy sextet koncertowy.

353